Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr [illegible] (755) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 25 LUTEGO 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Na str. 3-ej podajemy końcowe przemówienie tow. BOLESŁAWA BIERUTA na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Uroczysta Akademia Ministerstwa Spraw Wojskowych ZSRR w 33 rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej

(f) MOSKWA (PAP). — Z okazji 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i marynarki wojennej, Ministerstwo Spraw Wojskowych ZSRR zorganizowało wspólnie z przedstawicielami mas pracujących Moskwy uroczystą akademię w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej. Scena teatru została wspaniale udekorowana. Przy sztandarach bojowych Armii Radzieckiej ustawione zostały warty honorowe.

W prezydium uroczystej akademii zajęli miejsca: minister spraw wojskowych — Marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski, minister uzbrojenia — Ustinow, generał armii — Sztemenko, Marszałkowie Związku Radzieckiego — Budionny, Koniew, Goworow, główny marszałek artylerii — Woronow, generał — płk lotnictwa Zigariow, marszałek wojsk łączności — Pieresypkin, marszałek artylerii — Jakowlew i admirał — Lewczenko, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b) — Rumiancew i inni.

Przy niemilknącej owacji do prezydium honorowego akademii wybrane zostało Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele.

Uroczystą akademię zagaił minister spraw wojskowych, Marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski. Referat na temat, 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i marynarki wojennej ZSRR wygłosił generał pułkownik Pokrowski.

Naród radziecki — oświadczył mówca — pełen jest dumy, iż armia jego w ciągu minionych 33 lat przeszła sławną drogę bojową i przekształciła się w groźną siłę. Utworzenie Armii Radzieckiej, jako armii nowego typu, zdolnej do bronienia rewolucyjnych zdobyczy narodu, stanowi ogromną zasługę partii bolszewickiej i jej wodzów — Lenina i Stalina.

Cała historia radzieckich sił zbrojnych jest historią ich ofiarnej służby dla dobra narodu radzieckiego, dla dobra ojczyzny socjalistycznej i wielkiego dzieła Lenina — Stalina

Na przestrzeni całej historii państwa radzieckiego reakcja międzynarodowa kierowana przez amerykańsko - angielskich imperialistów, ani na chwilę nie ustawała w walce przeciwko naszemu narodowi. Podżegaczem i organizatorem wszystkich sił antyradzieckich, biorących udział w walce przeciwko naszej ojczyźnie — podkreślił mówca — był stale imperializm amerykański.

Geniusz Józefa Stalina — kontynuował mówca — zapewnił zwycięstwo państwu radzieckiemu i jego armii w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Realizując obecnie wspaniałe plany budownictwa komunistycznego naród nasz umacnia potęgę państwa radzieckiego, tej niezłomnej ostoi pokoju.

Przemówienie swe zakończył gen. Pokrowski okrzykiem na cześć sił zbrojnych Związku Radzieckiego, partii bolszewików i wielkiego wodza — Józefa Stalina. Okrzyki te zostały podchwycone przez wszystkich obecnych i zamieniły się w spontaniczną owację.

Uczestnicy akademii wśród powszechnego entuzjazmu uchwalili tekst pozdrowienia dla Józefa Stalina.

*

(f) MOSKWA (PAP). — W dniu 22 lutego w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademia Ministerstwa Marynarki Wojennej ZSRR i przedstawicieli świata pracy stolicy, poświęcona 33 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej i marynarki wojennej ZSRR.

Rozkazy ministra spraw wojskowych i ministra marynarki wojennej ZSRR do Radzieckich Sił Zbrojnych

(a) MOSKWA (PAP). — Z okazji 33 rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Floty Wojennej ukazały się rozkazy ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka Wasilewskiego i ministra marynarki wojennej ZSRR admirała Jumaszewa.

W rozkazie marszałka Wasilewskiego czytamy:

Obchodzimy tę pamiętną datę w atmosferze wspaniałych zwycięstw narodu radzieckiego, w walce o zbudowanie komunizmu w naszym kraju — w warunkach rozwijającej się coraz szerzej walki o zabezpieczenie pokoju na całym świecie, o zacieśnienie przyjaźni i współpracy między narodami.

Radzieckie siły zbrojne, stworzone przez Lenina i Stalina, mają za sobą chlubny szlak bojowy. Okazały się one niezawodnym obrońcą pokojowej pracy twórczej naszego narodu i interesów państwowych Związku Radzieckiego.

W okresie powojennym żołnierze radzieccy wykonują z honorem swój obowiązek, doskonalą nieustannie swe wyszkolenie, czujnie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa ojczyzny. Życzę całemu składowi osobowemu Armii Radzieckiej nowych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w uporczywej pracy nad zabezpieczeniem stałej gotowości bojowej.

Dla uczczenia święta 33 rocznicy Armii Radzieckiej i Radzieckiej Floty Wojennej rozkazuję dać dzisiaj, 23 lutego, 20 honorowych salw artyleryjskich w stolicy naszego kraju Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach — bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje Armia Radziecka i Radziecka Flota Wojenna!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna socjalistyczna!

Niech żyje wielka partia Lenina - Stalina!

Niech żyje nasz ukochany rząd radziecki!

Niech żyje inspirator i organizator zwycięstw narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych — nasz wielki wódz i nauczyciel, genialny dowódca towarzysz Stalin!

Minister marynarki wojennej ZSRR admirał Jumaszew stwierdza w swym rozkazie:

Radziecka Flota Wojenna, stworzona przez wielką partię Lenina - Stalina wykonała z honorem, pod kierownictwem towarzysza Stalina, swój obowiązek wobec ojczystego kraju podczas wielkiej wojny o wolność ojczyzny, broni niezachwianie interesów państwowych ZSRR i czujnie stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa naszych granic morskich.

Życzę całemu składowi osobowemu morskich sił zbrojnych nowych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Niech żyje nasza potężna ojczyzna radziecka!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego flota wojenna!

Niech żyje nasza okryta chwałą partia bolszewicka!

Niech żyje nasz ukochany wódz i nauczyciel — wielki Stalin!

Coraz więcej inżynierów i techników przystępuje do stosowania metody inż. Kowalowa

(a) Apel inżynierów i techników Śląska, wzywający inteligencję techniczną całego kraju do stosowania w jak najszerszym zakresie metod pracy inż. Kowalowa, podjęli inżynierowie i technicy woj. szczecińskiego.

Ostatnio odbyła się w Szczecinie narada inżynierów i techników z Zakładu Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, na której zebrani postanowili przyswoić sobie i upowszechnić metody pracy inż. Kowalowa, podnosić kwalifikacje zawodowe oraz wzmóc opiekę nad młodymi kadrami ludowej inteligencji technicznej. Postanowiono również spopularyzować metody pracy czołowych przodowników i racjonalizatorów w zakładach przemysłu miejscowego.

Uczestnicy narady wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań personel techniczny, zatrudniony w zakładach przemysłu miejscowego na terenie całego kraju.

Naród polski wzywa wszystkie narody do jedności w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Przemówienie delegata polskiego prof. J. Dembowskiego na sesji Światowej Rady Pokoju w dyskusji nad referatem Pietro Nenni'ego

(f) BERLIN (PAP) — Na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie po referacie Pietro Nenni'ego toczyła się dyskusja, w której zabrali głos m. in. dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson, Gabriel d'Arboussier, prof. Jan Dembowski, A. Bouchama, Johannes Becher i inni. Poniżej podajemy przemówienie delegata polskiego prof. Jana Dembowskiego:

Prof. Jan Dembowski stwierdza na wstępie, że narody, które wiele ucierpiały wskutek wojny pragną nade wszystko pokoju, a do takich narodów należy Polska. Nie jest więc rzeczą przypadku, że właśnie polski ruch pokoju wraz z podobnym ruchem we Francji już w 1948 roku wkroczył na drogę współpracy w walce o pokój powszechny.

Dla Polski — podkreśla mówca — nie mogą być obojętne wydarzenia na przeciwległej półkuli. Nie możemy pocieszać się tym, że wydarzenia te rozgrywają się daleko. Do delegacji Korei w Warszawie pewien robotnik polski niedawno powiedział: „Wasza walka jest naszą walką, Wasze zwycięstwo — naszym zwycięstwem. Lud polski jest zawsze z Wami". Proste to słowa, a przecież zawierają one głęboką treść.

Delegat polski składa hołd bohaterskiej walce wolnościowej narodu koreańskiego. Potępia on jednocześnie barbarzyństwo najeźdźców amerykańskich, którzy — jak stwierdził otwarcie francuski organ wielkiego przemysłu „Le Monde" — kierują się tam zasadą: zatrzymać się jak najdłużej, zniszczyć jak najwięcej!

Każą nam wierzyć — mówi prof. Dembowski — że to właśnie Korea jest agresorem, a że Stany Zjednoczone prowadzą jedynie wojnę obronną... Trudno zrozumieć na jakiego odbiorcę obliczone są podobne „informacje". Przecież wojska koreańskie nie oblegają jeszcze Waszyngtonu, a lotnicy koreańscy nie zrzucili dotąd ani jednej bomby na Chicago! Ale fabrykanci amerykańscy wyprodukowali olbrzymie ilości narzędzi mordu i teraz poszukują rynku zbytu dla tej produkcji. Konflikty zbrojne potrzebne są po to, by wmówić własnemu krajowi „konieczność" prowadzenia wojny, wymusić odeń kredyty wojenne i przelać je do kieszeni potentatów finansowych.

Mówca wyraża przekonanie, że podobny stan rzeczy nie może trwać długo, nie wszystko bowiem daje się zataić przed swoim narodem i musi przyjść chwila, gdy naród pociągnie winnych do straszliwej odpowiedzialności. Na Kongresie Warszawskim — przypomina delegat polski — widzieliśmy liczną delegację amerykańską. To byli wspaniali ludzie, pełni głębokiego humanitaryzmu, ludzie, z którymi było nam niezmiernie łatwo porozumieć się we wszystkich sprawach. Byli to bowiem wysłannicy ludu, a lud amerykański jest przeciwnikiem wojny i wspólnie z obrońcami pokoju na całym świecie jest realną siłą, która zdoła powstrzymać rękę grożącą pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości.

Przechodząc do spraw europejskich prof. Dembowski oświadcza:

Drugim punktem newralgicznym globu ziemskiego stały się Niemcy zachodnie. Remilitaryzacja Niemiec, przeprowadzana przez imperialistów amerykańskich oznacza próbę odbudowy dawnego Wehrmachtu pod komendą tych samych ludzi, których znamy zarówno z czasów wojny, jak i z procesu norymberskiego. Muszę wyznać, że mówiąc o tych sprawach zmuszony jestem do pewnego wysiłku, aby zachować spokojny ton godny tego Wysokiego Zgromadzenia.

Idea odwetu głównym hasłem nowego Wehrmachtu

Mówię w imieniu narodu, przez którego kraj przeszedł ten Wehrmacht, pozostawiając po sobie zgliszcza, ruiny i sześć milionów pomordowanych Polaków. Powołanie na odpowiedzialne stanowiska b. hitlerowców i rozpętana przez Adenauera kampania odwetu nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że nowy Wehrmacht pod egidą amerykańską ma hołdować tym samym „ideałom" co za czasów hitlerowskich. Idea odwetu stanowi główne hasło mobilizacyjne do powstania tego Wehrmachtu. Wiemy z własnego niedawnego doświadczenia, jakie to siły chcą rozpętać Amerykanie, jak niskie, niegodne miana człowieka instynkty chcą zużytkować w służbie swych samolubnych i krótkowzrocznych interesów. Krwawi przywódcy Wehrmachtu marzą o tym, aby powierzchnia naszych krajów stała się podobna do twarzy człowieka pooranej ospą. To nasze polskie, francuskie, belgijskie, duńskie, czechosłowackie, holenderskie, włoskie, szwedzkie, angielskie, norweskie miasta i wsie mają ulec zagładzie; nasz dorobek gospodarczy i kulturalny, nasza nauka, nasza literatura, nasza sztuka — słowem wszystko to, co naród zdobył w trudzie i znoju długich wieków, co ukochał jako swoją ojczyznę, a co w oczach barbarzyńców XX wieku nie ma wartości ma ulec zniszczeniu.

Dzisiejsi władcy Ameryki są jednak złymi psychologami i są ignorantami w sprawach europejskich. Przez pięć lat krwawej wojny narody świata, w tej liczbie narody Związku Radzieckiego, Francji, Ameryki i Anglii, podjęły olbrzymi wysiłek, aby zniszczyć na zawsze bestię faszyzmu. Kosztem wielkich ofiar i cierpień milionów ludzi wywalczono zwycięstwo człowieka nad wynaturzonym patologicznym sadyzmem. I oto dziś, gdy narody widzą przed sobą lepszą przyszłość, gdy goją się rany zadane wojną, pojawiają się na horyzoncie cienie tych samych ludzi, którzy przez pięć lat byli krwawymi katami Europy.

Czy mąciciele pokoju nie zastanowią się nad tym, że narody Europy poniosły zbyt wielkie ofiary, aby mogły dopuścić do odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu? Czy dopuści do tego naród niemiecki, który nie tylko tutaj, w Niemieckiej Republice Demokratycznej manifestuje tak silnie i zwarcie swą wolę pokoju, lecz który również w Niemczech zachodnich daje jej wyraz we wzmagającej się z dnia na dzień fali protestów przeciwko tym poczynaniom?

Niezbędna jest konferencja czterech mocarstw

My wszyscy jesteśmy odpowiedzialni wobec narodów, które nas wybrały, wobec ludzkości, która powierzyła nam historyczne zadanie obrony pokoju świata; toteż winniśmy uczynić wszystko — co jest w mocy ludzkiej, by stworzyć takie warunki, w jakich najmniejsza nawet próba prowokacji wojennej byłaby nie do pomyślenia. Musimy uratować pokój i pokój będzie uratowany, jeżeli wszyscy ludzie dobrej woli zjednoczą się w jego obronie.

Z tym wezwaniem do jedności w obronie pokoju zwracam się w imieniu delegacji polskiej, w imieniu narodu polskiego do wszystkich narodów, a przede wszystkim do tych, które najbardziej ucierpiały od agresji hitlerowskiej, abyśmy połączyli solidarnie nasze wysiłki w walce przeciwko remilitarazacji Niemiec.

Problem niemiecki może i musi być rozwiązany na drodze pokojowej. Wymaga to porozumienia czterech mocarstw, które podpisały układ poczdamski: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, co stanie się możliwe, jeśli przedstawiciele tych krajów spotkają się i wspólnym wysiłkiem usuną istniejące między nimi nieporozumienia w imię dobra całej ludzkości. Niezbędna jest konferencja przedstawicieli tych krajów. Delegacja polska w imieniu narodu polskiego, popiera z całą mocą propozycje zwołania takiej konferencji i przyłącza się do wniosków w sprawie wspólnej akcji narodów w celu doprowadzenia do tego spotkania.

Mogę stwierdzić z radością, że dążenie do pokojowego rozwiązania problemu Niemiec spotyka się z coraz silniejszym poparciem samego narodu niemieckiego. W imieniu delegacji polskiej oświadczam z tej Wysokiej Trybuny, że naród polski łączy się w przyjaźni i głębokiej solidarności z narodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ze wszystkimi niemieckimi obrońcami pokoju w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz w dążeniu do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do zjednoczenia całych Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyśpieszyło znakomicie proces zbliżenia narodów polskiego i niemieckiego i sądzę, że to Wysokie Zgromadzenie powita jako duże osiągnięcie dla sprawy pokoju fakt, że narody Rzeczypospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej kroczą dziś ramię przy ramieniu w sprawach pokoju, że walka ludu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji, przeciwko odrodzeniu hitleryzmu, przeciwko zbrodniczym planom agresorów, o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe, znajduje całkowite poparcie narodu polskiego.

To przyjazne zbliżenie, Polaków z Niemcami w imię pokoju świata — powiedział na zakończenie prof. Dembowski — stanowi wielką siłę moralną, która nadawać winna zwolenników pokoju i dać do myślenia jego wrogom. Wierzymy, że w zgodnej współpracy dla dobra całej ludzkości, we wspólnym dążeniu do pokoju świata narody nasze osiągną prawdziwą wielkość, albowiem tylko droga pokoju wiedzie wszystkie narody do wielkości i szczęścia.

(Przemówienia innych delegatów w dyskusji podajemy na str. 2).

Uchwała Prezydium Rządu o roli zadaniach i uprawnieniach majstra w uspołecznionych przemysłowych zakładach pracy

(f) Prezydium Rządu powzięło na ostatnim posiedzeniu uchwałę o roli, zadaniach i uprawnieniach majstra w uspołecznionych przemysłowych zakładach pracy.

Związana z walką o plan 6-letni potrzeba wzmocnienia jednoosobowego kierownictwa oraz usprawnienia organizacji procesów produkcyjnych wymaga podniesienia roli i znaczenia majstra w zarządzaniu produkcją. Majster powinien stać się w każdym zakładzie pracy pełno prawnym kierownikiem podstawowego ogniwa produkcyjnego, odpowiedzialnym w pełni za wykonanie w swoim zakresie zadań planu.

Majstrem może być mianowany technik lub robotnik o wysokich kwalifikacjach, który zdobył je w dłuższej praktyce w danym zawodzie. Posiadanie wymaganych kwalifikacji powinno być sprawdzone w drodze egzaminów.

Do obowiązków majstra należy rozdzielanie pracy między robotników. Pilnuje on regularnego zaopatrzenia wszystkich stanowisk roboczych w niezbędne narzędzia, surowce itp. Przestrzega przepisów o prawidłowej obsłudze urządzeń i dba o wysoką jakość produkcji. Doglądając miejsc pracy i instruując podległych mu brygadzistów i robotników, majster winien okazywać szczególną pomoc młodym lub nowowstępującym robotnikom.

Majster kontroluje wykonanie dziennych lub zmianowych planów produkcyjnych. On też opiniuje wnioski o przeszeregowanie robotników, bierze czynny udział w organizowaniu współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, oraz w przygotowaniu narad produkcyjnych.

Obowiązkiem majstra jest także dbałość o zachowanie socjalistycznej dyscypliny, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wszelkie zarządzenia zwierzchników, dotyczące odcinka pracy podległego majstrowi, powinny być przekazywane do wykonania za pośrednictwem majstra.

Majstrowi przysługuje prawo przedstawiania swym bezpośrednim przełożonym wniosków o udzielenie pracownikom nagród za szczególne osiągnięcia w pracy, a także przedstawiania wniosków o ukaranie winnych naruszenia regulaminów pracy.

Przyjęcia w Belwederze

(f) Dnia 23 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął na audiencji ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego

W tymże dniu Prezydent RP przyjął na audiencji ambasadora RP w Londynie Jerzego Michałowskiego.

Przyjęcia w Radzie Ministrów

(f) Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 22 bm. w Prezydium Rady Ministrów ambasadora RP w Londynie Jerzego Michałowskiego.

Przodujący POM województwa wrocławskiego

Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 9 w Strzelinie, woj. wrocławskie, który obsługuje cały powiat strzeliński, przeprowadza remonty traktorów oraz sprzętu rolniczego dla spółdzielni produkcyjnych, PGR, SOM i indywidualnych gospodarstw. Na zdjęciu traktorzyści tego ośrodka z proporcem przechodnim. Foto Film Polski

Wymiana depesz między Prezydentem Ho Szi-min'em a Prezydentem Bierutem z okazji I rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Vietnamem

DO
PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ
BOLESŁAWA BIERUTA

Z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu naszymi krajami, przesyłam w imieniu Rządu i Narodu Vietnamskiej Republiki Demokratycznej serdeczne pozdrowienia Rządowi i Narodowi Rzeczypospolitej Polskiej i życzę, aby przyjaźń między obu naszymi krajami krzepła z każdym dniem w walce o pokój na całym świecie.

HO SZI-MIN
Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej

DO
PREZYDENTA
VIETNAMSKIEJ REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ
PANA HO SZI-MIN

Serdecznie dziękuję za nadesłane Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i narodowi polskiemu życzenia z okazji pierwszej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych z Vietnamską Republiką Demokratyczną.

Wierzę głęboko, że bohaterski naród vietnamski odniesie ostateczne zwycięstwo nad siłami imperializmu i rodzimej reakcji, przyczyniając się w ten sposób do wzmocnienia obozu pokoju i demokracji na całym świecie, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

BOLESŁAW BIERUT

W trakcie przygotowań do kampanii siewnej traktorzyści POM podejmują nowe zobowiązania produkcyjne

(f) W całym kraju trwają intensywne przygotowania do nadchodzącej kampanii wiosennej. W POM-ach wszystkie remonty sprzętu technicznego są ukończone, a w ośrodkach spółdzielczych zostaną zakończone w ciągu najbliższych dni.

Wraz z meldunkami o przedterminowym zakończeniu przygotowań do zasiewów, napływają wiadomości o nowych zobowiązaniach produkcyjnych traktorzystów POM. W odpowiedzi na wezwanie Tadeusza Koniszewskiego — traktorzysty z POM w powiecie Mrągowo, zorganizowana przez traktorzystkę Marię Ciepielewską, młodzieżowa brygada traktorzystów im. Hanki Sawickiej w POM Digowo, w woj. koszalińskim, postanowiła wykonać trzemą ciągnikami typu „Zetor" — 1.500 ha orki średniej, co stanowi 166 proc. normy, zaoszczędzić 4.600 kg paliwa i przepracować bez remontu 9.000 roboczogodzin. Brygada ta wezwała do współzawodnictwa wszystkie brygady POM w woj. koszalińskim i szczecińskim. Traktorzyści z POM Izabelów w woj. łódzkim — Piorun, Dominiak, Grzelak, Rzepka, Makowski i Bogusiak postanowili pracować 2 i pół dnia w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie.

POM-y zawierają umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi i grupami mało i średniorolnych chłopów

Państwowe Ośrodki Maszynowe w całym kraju zawierają obecnie umowy na prace ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz grupami mało i średniorolnych chłopów.

Umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi obejmują prace, jakie wykona POM w ciągu całego roku bieżącego, a więc w okresie kampanii wiosennej, żniwnej i jesiennej.

POM-y zobowiązują się w umowie nie tylko do dobrego i terminowego wykonania pracy, ale również do stałej pomocy agronomicznej i organizacyjnej.

Umowy określają również dokładnie zobowiązania spółdzielni. Do zobowiązań tych należy m. in. dostarczenie do pracy posiadanych maszyn rolniczych, zaopatrzenie się w odpowiednim czasie w nasiona siewne i nawozy sztuczne, do takiego zorganizowania prac swych członków, aby nie było przestojów traktorów i maszyn z POM do przygotowania pola do pracy traktorów itp.

Za wykonane prace POM-y otrzymają od spółdzielni zapłatę w zbożu lub pieniądzach po przeprowadzeniu omłotów.

POM-y zawierają także umowy z grupami mało i średniorolnych chłopów na konkretne prace polowe. W imieniu grup umowy te podpisują dwaj upoważnieni członkowie. Zapłata za prace zbierana będzie przez POM w pieniądzach natychmiast po przeprowadzeniu pracy od poszczególnych członków grupy.

Charakterystyczną cechą tych umów jest to, że grupy, których członkowie wyrażą zgodę na czasowe zaoranie między będą płacić za pracę takie same ceny, jak spółdzielnie produkcyjne, a grupy, które nie zechcą zaorać między pomiędzy polami poszczególnych gospodarstw, będą płacić ceny o 20 proc. wyższe.

Baterie nadbrzeżne koreańskiej armii ludowej zatopiły amerykański okręt wojenny

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że baterie nadbrzeżne koreańskiej armii ludowej zatopiły amerykański okręt wojenny i dwie mniejsze jednostki amerykańskie, które usiłowały zbliżyć się do portu Wonsan na wschodnim wybrzeżu Korei.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie na wschodnim odcinku frontu.

Naród koreański obchodzi uroczyście 33 rocznicę Armii Radzieckiej

(a) MOSKWA (PAP). Radio w Phenjanie donosi, że cały naród koreański obchodzi 33 rocznicę wielkiej Armii Radzieckiej. Poczynając od 18 lutego w miastach i wsiach Korei, w poszczególnych zakładach pracy i w jednostkach armii ludowej odbywają się pogadanki i wykłady poświęcone wielkim zwycięstwom Armii Radzieckiej. W Phenjanie zorganizowana została wystawa, która ilustruje wysoki patriotyzm i ofiarność Armii Radzieckiej i całego narodu radzieckiego w wojnie o wolność

30-lecie pracy naukowej prof. Stefana Pieńkowskiego

(a) Dnia 24 lutego br. przypada 30-lecie pracy naukowej wybitnego uczonego polskiego dra Stefana Pieńkowskiego, profesora fizyki doświadczalnej i wielokrotnego rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Moment ten zbiega się z 30-leciem istnienia Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego, którego kierownikiem jest Jubilat.

Polskie Towarzystwo Fizyczne postanowiło rocznicę pracy prof. Pieńkowskiego uczcić nadaniem mu dyplomu Honorowego Członka Towarzystwa. Uroczystość nadania dyplomu odbędzie się dnia 24 lutego br. w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego (Hoża 69) o godz. 12.

Kolejarze ZMP-owcy przejechali 100 tys. km bez płukania kotła

(a) Na Dworcu Głównym w Toruniu odbyła się uroczystość powitania ZMP-owskiej drużyny młodzieżowej im. Henryka Rutkowskiego, która wykonując swoje zobowiązanie długookresowe przejechała na parowozie O-K-1-38 — 103.549 km bez płukania kotła, z zaoszczędzeniem jednej naprawy średniej.

Dzięki troskliwej konserwacji maszyny i stosowaniu doświadczeń kolejarzy radzieckich, ZMP-owcy z drużyny im. H. Rutkowskiego uzyskali b. poważne oszczędności, przejechawszy m. in. 31,5 dnia na zaoszczędzonym paliwie i 30 dni na zaoszczędzonej oliwie. Łączna suma oszczędności wynosi 104.012 zł. Obsługa O-K-1-38: maszyniści — Janusz Kuligowski i Bolesław Achramowicz oraz pomocnicy — Lech Tyczka i Jerzy Rybak otrzymali wysokie nagrody pieniężne.

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

(f) Prace przygotowawcze do I Kongresu Nauki Polskiej wchodzą w swój przedostatni etap. Oto kilka danych charakteryzujących ogrom wykonanej pracy.

Prace przedkongresowe zostały rozdzielone między 11 sekcji, które dzielą się na podsekcje. Ogółem pracują 62 podsekcje, będące podstawowymi komórkami prac przygotowawczych Kongresu. Podsekcje gromadzą kilkuset uczonych polskich.

Podsekcje odbyły dotychczas ponad 400 zebrań, na których dyskutowano nad zagadnieniami opracowanymi w ponad 1000 referatach problemowych. Na podstawie referatów problemowych, zostaną opracowane w podsekcjach 62 referaty, które posłużą jako materiał do opracowania 11 referatów sekcyjnych. Referaty te poruszające podstawowe zadania i potrzeby każdej z dziedzin wiedzy będą wygłoszone na sesjach plenarnych Kongresu.

Ludność Birmingham manifestuje na rzecz pokoju z Chinami

(f) LONDYN (PAP). — Na ratuszu w Birmingham odbył się tłumny wiec zorganizowany przez Radę walki o pokój z Chinami. Uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko próbom wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami i żądającą dopuszczenia Chin do ONZ.

300 milionów szylingów dostali od rządu hitlerowcy austriaccy

(f) WIEDEŃ (PAP). — W artykule na łamach „Oesterreichische Vilksstimme" przewodniczący austriackiego związku b. więźniów obozów koncentracyjnych Horn stwierdza z oburzeniem, że władze austriackie wypłaciły dotychczas przeszło 300 milionów szylingów faszystom i członkom NSDAP. Tymczasem b. więźniowie obozów koncentracyjnych oraz ci wszyscy, których prześladował faszyzm nie uzyskali dotychczas żadnej pomocy materialnej. Horn podkreśla, że w Austrii, podobnie jak w Niemczech zachodnich zbrodniarze wojenni są ułaskawiani i wypuszczani na wolność.

Znakomity cyrk chiński przybywa do Polski

(a) W sobotę dnia 24 bm. przybywa do Warszawy na gościnne występy 70-osobowy zespół znakomitego cyrku chińskiego, który w czasie ostatniego tournee po Związku Radzieckim odniósł wspaniały sukces artystyczny.

Zespołowi towarzyszy orkiestra Teatru Narodowego w Pekinie, która w czasie przedstawienia wykona szereg utworów muzyki chińskiej, zarówno klasycznej, jak i współczesnej.

Pobyt chińskiego cyrku w Polsce planowany jest na 15 dni.

Z przebiegu akcji o wykonanie skupu zboża

„Sprzedając państwu chleb utrwalamy pokój"

Opinia gromadzka demaskuje i zmusza opornych kułaków do sprzedaży nadwyżek zbożowych

Na nic kułackie machinacje

BIAŁYSTOK (Kor. wł.). — W województwie białostockim, po powiecie Augustów, który wykonał plan sprzedaży zboża w 111 proc., zbliża się do wykonania planu pow. Gołdap. Poprawiły w dużym stopniu swoje pozycje powiaty olecki, ełcki i suwalski.

W powiecie suwalskim wykonały plan skupu zboża z poważną nadwyżką gminy Filipów, Wiżajny, Koniecbór i Wólka.

Realizacja planu skupu zboża odbywa się w ostrej walce klasowej, w której coraz bardziej aktywizuje się i pogłębia swą świadomość klasową biedota wiejska i średniacy. Rozrastają się organizacje masowe na wsi. Tylko w jednym powiecie suwalskim powstało 9 nowych kół gospodyń wiejskich ze 109 członkiniami i 8 kół ZMP. Równocześnie do Ligi Kobiet zapisało się 64 nowych członkiń.

Ostatnio biedacy i średniacy we wsi Gliniski, gm. Kolnica, pow. Augustów zdemaskowali kułaka Antoniego Kamińskiego, który twierdził, że nie posiada wcale zboża i dlatego nie może państwu sprzedać ani kilograma. Na zebraniu gromadzkim stwierdzono, że Kamiński całe zboże wymłócił i schował. Zebrani spowodowali, że kułak zboże zwiózł do punktu skupu.

W walce o realizację planu zaostrza się coraz bardziej czujność rewolucyjna i wychodzą na jaw metody wroga klasowego, który czasem umie się nawet wślizgnąć w szeregi naszej partii.

Tak np. przewodniczącego Prezydium GRN w Wąsoszy, pow. Grajewo, Trzaskę, członka partii, który atakował i szykanował przy realizacji planu skupu zboża biedotę wiejską, faworyzując jednocześnie kułaków — wykluczono z szeregów partii.

H. M.

Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne i grupy kandydackie do partii

POZNAŃ. (Kor. wł.) Na fali akcji skupu zboża, na tle zaktywizowania biedoty, wiejskiej dojrzewa politycznie aktyw gromadzki. W szeregu powiatach woj. poznańskiego powstały w czasie akcji komitety założycielskie spółdzielń produkcyjnych.

I tak: w powiecie Chodzież w gminie Ujście 18 gospodarzy gromady Nieuszkowo założyło spółdzielnię produkcyjną. W gromadzie Mirosław tejże gminy 6 gospodarzy utworzyło komitet założycielski spółdzielni. Komitety założycielskie w tymże powiecie powstały również w gromadzie Równopole (gmina Kaczory), gromadzie Dziewoklucz (gmina Margonin), w gromadzie Strzelczyk (gmina Samocin) i w gromadzie Sokołowo Budzyńskie (gmina Budzyń).

W powiecie Leszno komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej powstał w gromadzie Górka Duchowna (gmina Lipno). W powiecie Środa powstała w gromadzie Brzeziny (gmina Środa) spółdzielnia produkcyjna II typu. Przystąpiło do niej 16 gospodarzy. Przewodniczącym spółdzielni wybrany został tow. Edmund Walczak.

W powiecie Września powstały komitety założycielskie w gromadach Noskowo (gmina Września Północ) i Chocicza Wielka (gmina Września Południe).

W województwie poznańskim w dniu 21 bm. do punktów skupu w Kościanie odwiozła zboże gromada Krzan. Chłopi udekorowali wozy transparentami, na których widniały hasła: „Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski" i „Sprzedając Państwu chleb — utrwalamy pokój". Aktywistki ruchu pokoju z gromady Krzan, występując na zorganizowanym przy tej okazji wiecu, mówiły, że pod tym hasłem cała gromada przygotowała się do zbiorowej sprzedaży zboża. Wiec przerodził się w wielką manifestację sojuszu robotniczo - chłopskiego i woli obrony pokoju.

C. K.

Ani jedno gospodarstwo poza akcją

RZESZÓW (kor. wł.). — Województwo rzeszowskie osiągnęło już około 30 proc. nadwyżki planu. Obecnie aktyw wiejski prowadzi nadal wytężoną akcję przeciw kułakom, zalegającym ze sprzedażą swych nadwyżek.

W gromadzie Mszanka trójka wykryła w filii gminnej spółdzielni, znajdującej się w domu kułaka Janasza, zboże tegoż kułaka, który uprzednio twierdził, że nie może sprzedać państwu ziarna, ponieważ go nie posiada.

W gromadzie Górki przymusowy omłot przynaglił bogacza Żaka do wykonania planu. W tej samej gromadzie aktyw zabezpieczył nadwyżki zbożowe u czterech najbogatszych chłopów. Na zebraniu gromadzkim we wsi Surowa biedota potępiła kumoterstwo trójki, która zaniżyła plan kułakowi Ruskowi. Zebranie podniosło plan kułakowi z 8 do 25 q. Trójkę zmieniono.

Akcja skupu przebiega w województwie obecnie pod hasłem: „Ani jedno gospodarstwo poza akcją skupu".

C. Bt.

Usunęli zauszników bogaczy wiejskich

WROCŁAW (Kor. wł.). Mało i średniorolni chłopi woj. wrocławskiego wywiązali się już prawie w całości ze sprzedaży nadwyżek zboża towarowego. Opornych kułaków biedota wiejska zmusza do sprzedaży zboża.

Chłopi pracujący, doceniając znaczenie planowej akcji skupu, jasno zdają sobie sprawę, że na każdym kroku należy piętnować tych, którzy postępowaniem swoim utrudniają realizację planu. Nie może być miejsca w szeregach partii ani w aparacie rad narodowych dla ludzi, którzy poszli na lep kułackiej propagandy.

W gromadzie Pielgrzymka pow. Złotoria usunięto z szeregów partii Kmiecia — sekretarza organizacji partyjnej, który sabotował zorganizowanie zebrania gromadzkiego. W powiecie Góra Śląska przewodniczący GRN Dybowski, z gminy Czernina, został zawieszony w swych czynnościach za ukrycie zboża.

Kas.

Wozy ze zbożem, transparenty, orkiestra

LUBLIN (kor. wł.). Powiat biłgorajski kilka dni temu wykonał plan i obecnie sprzedaje zboże ponad plan. Ostatnio również 100 proc. planu osiągnął powiat Hrubieszów. Tylko w dniu 21 bm. sprzedano tu 5.800 q zboża.

Kończy również realizację planu sprzedaży powiat Tomaszów, Włodawa i Krasny Staw. Kolonia i wieś Horodyszcze dostarczyły na 24 furmankach zbiorowo zboże do magazynu GS w Stawie. Dnia 22 bm. gromada Chojno Nowe (gmina Siedliszcze) zwiozła zboże na punkt skupu na 60 furmankach z transparentami i orkiestrą. Gromada wykonała w ten sposób 100 proc. planu.

W czasie akcji skupu wzrosła świadomość mało i średniorolnych chłopów. Tak np. powstały komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnej w gromadach: Siebieczów gmina Bełz, w gromadzie Piaseczno gmina Dąchobyczów, w gromadzie Czerniczym gmina Miantany.

Kułacy starali się sabotować skup zboża. Np. Leonty Fedoniuk z gromady Jarosławiec gmina Uchanie, właściciel 22 ha ziemi ornej, 8 koni, 7 krów i 21 świń starał się przekonać wszystkich, że zboża nie ma. Na zebraniu gromadzkim biedota wspólnie ze średniakami udowodniła mu, że posiada on duże zapasy zboża i uchwaliła przeprowadzić u niego przymusowe omłoty.

Uaktywniły się w akcji skupu organizacje ZMP-owskie. Np. w gminie Chorodło w gromadzie Kotyłów organizacja ZMP wykryła zeszłoroczne zboże u kułaka Karola Dudka i razem z biedotą przeprowadziła przymusowe omłoty.

M.

„Przez planowy skup do szybkiej realizacji planu 6-letniego"

ŁÓDŹ (kor. wł.). Pod powyższym hasłem odwieźli mało i średniorolni chłopi z gromad Wólka i Lisigudz w gm. Dobrzelin pow. Kutno manifestacyjnie zboże na punkt skupu. Na 17 przybranych zielenią i transparentami wozach odwieźli również zbiorowo zboże na punkt skupu chłopi z gromady Jadzielów gm. Rdutów.

O wykonaniu planu zameldowało ostatnio 6 gmin w pow. Brzeziny. Zameldowały również o wykonaniu swych obowiązków wobec państwa 4 gromady w gm. Wierzchy pow. Sieradz.

ST. M.

Kułak-niszczyciel zboża — przed sądem

W Kaliszu odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko bogaczowi wiejskiemu W. Jaromie, zamieszkałemu w gromadzie Lisków, pow. Kalisz, który w celu sabotowania planu skupu ukrył zboże oraz sfałszował kwity sprzedaży zboża.

Jak wynika z przewodu sądowego, Jaroma ukrył w stodole pod 4-metrową warstwą słomy 1.105 kg zboża, przy czym ukryte ziarno uległo zepsuciu.

W czasie przewodu sądowego udowodniono również Jaromie, że na jednym z kwitów z poprzedniego roku sfałszował datę, poprawiając nazwę miesiąca ze stycznia 1950 r. na listopad, a na drugim datę oddarł. Sfałszowane kwity opiewały łącznie na 1.300 kg zboża.

Sąd skazał bogacza wiejskiego—sabotażystę na 3 lata więzienia, grzywnę oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na okres 3 lat.

Naród polski uroczyście obchodził 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

(f) Naród polski uroczyście obchodził 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej — armii wyzwolicielki narodów, strażniczki pokoju światowego.

Szczególnie uroczysty charakter nosiły zebrania i akademie w woj. gdańskim, gdzie 33 rocznica powstania Armii Radzieckiej zbiega się z 6 rocznicą wyzwolenia Wybrzeża.

Na akademiach i wieczornicach, które się odbyły w Łodzi, świetlicowe zespoły żywego słowa, recytatorzy i zespoły dramatyczne — w barwnych montażach słowno - muzycznych obrazowały pełną chwały historię Armii Radzieckiej. W wielu świetlicach pokazywane były filmy radzieckie.

W kopalniach i innych zakładach pracy całego Śląska odbyły się również liczne uroczyste akademie przy masowym udziale górników i hutników.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Białymstoku

BIAŁYSTOK (Koresp. wł.). W dniu 23 bm. odbyło się w Białymstoku, w parku na plantach, odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Armii Radzieckiej. W miejscu tym jeszcze w bieżącym roku zostanie wzniesiony pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Wyraz swej braterskiej wdzięczności dla Armii Radzieckiej dała na licznych zebraniach masowych także ludność woj. szczecińskiego, krakowskiego, lubelskiego, wrocławskiego i in.

Warszawa

23 bm. w 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej lud stolicy zamanifestował swoje gorące uczucia wdzięczności dla Armii Wyzwolicielki narodu polskiego i złożył hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, poległym w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Centralna uroczystość odbyła się na Cmentarzu - Mauzoleum poległych żołnierzy radzieckich przy Al. Żwirki i Wigury.

Przed Mauzoleum stanęła kompania W. P. Przybyli z pocztami sztandarowymi przedstawiciele stołecznych zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzież szkolna.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wieniec w imieniu Prezydenta R. P. składa szef Kancelarii Cywilnej — min. M. Rybicki.

Następnie wieńce składają w imieniu Rady Państwa i Rządu wicepremier A. Zawadzki, min. J. Rabanowski, min. W. Szymanowski, i min. St. Dybowski; w imieniu Armii Radzieckiej radziecki attache wojskowy gen. Kazak; w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — St. Matuszewski; w imieniu NKW ZSL — min. W. Baranowski i pos. Dachow; w imieniu KC Stronnictwa Demokratycznego — pos. Moskwa; w imieniu Wojska Polskiego — gen. dywizji Rotkiewicz; w imieniu Stołecznej Rady Narodowej — przewodniczący Prezydium St. R. N. — J. Albrecht i wiceprzewodniczący St. R. N. — St. Sroka.

Następnie złożyli wieńce przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PZPR, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Zarządu Głównego ZMP, Zarz. Gł. Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych oraz licznych zakładów pracy.

Młodzież szkół średnich, podstawowych i dziatwa z przedszkoli warszawskich złożyła u stóp Mauzoleum wiązanki kwiatów.

Podobne uroczystości odbyły się przed pomnikiem Bratersta Broni i pomnikiem Wdzięczności oraz na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze poległych żołnierzy radzieckich.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w ZSRR

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Komitet Słowiański w Polsce wysłał do Komitetu Słowiańskiego ZSRR depeszę z serdecznymi pozdrowieniami.

Przyjęcie u attache wojskowego ZSRR

Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, attache wojskowy ZSRR — gen. Kazak wydał w dniu 23 bm. przyjęcie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski, Rokossowskim na czele oraz przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

Obecni byli również przedstawiciele attachatów wojskowych placówek dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Słowa Stalina przyczyniły się do wzmożenia walki narodów o utrwalenie pokoju

(f) LONDYN (PAP). Towarzystwo Przyjaźni Angielsko - Radzieckiej wydało ulotki z tekstem wywiadu udzielonego przez Stalina korespondentowi „Prawdy".

Zastępca generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Mathews oświadczył, że wywiad Stalina posiada historyczne znaczenie dla sprawy walki o pokój.

Prasa i propaganda rządowa w obawie przed wrażeniem, jakie wywołają słowa Stalina, dołożyła wszelkich starań, żeby ukryć treść wywiadu i wypaczyć jego istotny sens.

PEKIN (PAP). Przedstawiciel Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i Walki przeciwko agresji amerykańskiej stwierdził, że w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy walka między siłami pokoju a siłami wojny osiągnęła najwyższe napięcie, wywiad udzielony przez Stalina korespondentowi „Prawdy" posiada niezwykle doniosłe znaczenie. Podkreślił on, że Stalin wezwał narody świata, aby ujęły w swoje ręce sprawę zachowania pokoju i broniły jej do końca. „W świetle tych słów — brzmi oświadczenie — ogromne znaczenie posiada obecna kampania obrony pokoju, która ma na celu demaskowanie zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych. Wskazania Stalina są dzisiaj gwiazdą przewodnią dla narodów świata".

Jak donosi pekiński „Dziennik Ludu", oddziały partii i organizacji demokratycznych w Tientsinie wyrażają swe całkowite poparcie dla oświadczenia Generalissimusa Stalina.

Przedstawiciel Demokratycznej Ligi Chin podkreślił, że wywiad Stalina przyczynił się do dalszego wzmożenia walki, jaką prowadzi naród chiński przeciwko podżegaczom wojennym o utrwalenie pokoju.

Głosy opinii amerykańskiej

(a) NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasowych, wywiad Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" przyjęty został z aprobatą przez szerokie warstwy narodu amerykańskiego. „Daily Worker" donosi z Detroit, że korespondenci szeregu gazet rozmawiali z mieszkańcami jednej z dzielnic tego miasta. Stawiali oni pytania: „Co myślicie o oświadczeniu Stalina, że wojna nie jest nieunikniona, że Amerykanie powinni opuścić Koreę i rozpocząć rozmowy pokojowe?". Wszyscy, z którymi rozmawiali korespondenci, powitali z uznaniem to oświadczenie i dali wyraz swemu pragnieniu pokoju. Oto niektóre typowe wypowiedzi: „Powinniśmy wycofać się z Korei. Trzeba się spotkać i rozpocząć rozmowy o pokoju"... „Wszyscy my chcemy pokoju. Sądzę, że wszystkie wojska obce powinny opuścić Koreę. Musimy usunąć wszystkie rozbieżności na drodze rokowań"... „Sądzę, że nie mamy w Korei nic do roboty. Nie ma powodów do wysyłania na bezmyślną zagładę naszych młodych ludzi".

Dyskusja nad referatem Pietro Nenni'ego na sesji Światowej Rady Pokoju

(f) BERLIN (PAP). — Jako pierwszy w dyskusji nad referatem Pietro Nenni'ego na posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju zabrał głos dziekan katedry Canterbury dr Hewlett Johnson, który powiedział m.in.:

Upłynęło właśnie 6 lat od chwili, gdy rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zobowiązały się na konferencji krymskiej do wykorzenienia hitleryzmu i faszyzmu w Europie. I oto dzisiaj gen. Eisenhower wraca do Europy, by odbudować armię niemiecką pod komendą generałów hitlerowskich i uzbroić ją za pomocą tych samych zakładów Kruppa, które dostarczały broń Hitlerowi. Armia ta ma być następnie użyta przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który pod Stalingradem uratował naszą cywilizację. Prawda ta szerzy się powoli wśród moich rodaków mimo potwornych kłamstw rozsiewanych przez prasę amerykańską i brytyjską, która znajduje się pod kontrolą Wall Street.

Amerykańscy podżegacze wojenni chcą wojny — gdyż daje ona im więcej zysków niż pokój

Jasne są — stwierdza dr. Hewlett Johnson — motywy amerykańskich podżegaczy wojennych. Chcą oni wojny, ponieważ daje ona Wall Street więcej zysków niż pokój, ponieważ obawiają się postępu społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Agresywnym zamierzeniom imperializmu amerykańskiego mówca przeciwstawia konsekwentnie pokojową politykę ZSRR, przy czym nawiązuje do ostatniego oświadczenia Generalissimusa Stalina, mówiąc:

Oświadczenie Stalina jest spokojne, logiczne i jasne, rozprasza mgłę wulgarnej propagandy szerzonej przez wrogów pokoju. Odbiera ono Attlee możność usprawiedliwiania olbrzymiego programu zbrojeniowego Wielkiej Brytanii. Stalin podkreślił w niedwuznaczny sposób wolę pokoju ożywiającą Związek Radziecki, wyjaśnił drogi i metody, którymi posługuje się jego kraj w pracy na rzecz pokoju.

Dziekan katedry Canterbury kończy gorącym apelem o wzięcie pod uwagę wskazań Stalina.

Narody krajów kolonialnych walczą o pokój

Z kolei przemawiał Gabriel d'Arboussier (Afryka) członek prezydium Światowej Rady Pokoju. Zaznajomił on zebranych z postępami walki o pokój prowadzonej przez ludy środkowo-afrykańskie, po czym podkreślił ogromne znaczenie dalszego wzmożenia kampanii na rzecz pokoju w krajach kolonialnych i zależnych, których ludność wynosi łącznie 800 milionów.

Za każdym razem, — powiedział d'Arboussier — gdy naród kolonialny lub zależny powstaje, aby przeszkodzić zdławieniu swej wolności — walczy o pokój. Za każdym razem, gdy naród kolonialny lub zależny przeciwstawia się grabieży swych surowców i żąda uprzemysłowienia swego kraju — walczy o pokój. Za każdym razem, gdy lud kolonialny występuje przeciwko powoływaniu na jego ziemi kontyngentów wojskowych lub żąda wycofania obcych wojsk — walczy o pokój. Walka o prawo samookreślenia ludów kolonialnych jest częścią składową ogólnej walki o zapewnienie pokoju. Dlatego też walka ta zasługuje na pełne poparcie całego światowego ruchu pokojowego.

Następnie zabrał głos delegat Polski — prof. J. Dembowski, którego przemówienie podajemy na str. 1.

Ruch pokojowy w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie

Po przemówieniu prof. Jana Dembowskiego zabrał głos delegat Algeru Bouchama. Mówca poświęcił swe przemówienie ruchowi pokojowemu w krajach kolonialnych i zależnych, a w szczególności Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. Bouchama zaznacza, że w krajach kolonialnych i zależnych zanika zaufanie do Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod której flagą toczy się dziś straszliwa wojna w Korei. Narody tych krajów przekonały się, że przyrzeczenia ciemiężców imperialistycznych — są obłudne, a ich plany —są awanturnicze.

W Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie w coraz większym stopniu rozwija się świadomość o konieczności przeciwstawienia się planom wojennym. Wyrazem tego są. m. in. takie fakty, jak zorganizowanie komitetu pokojowego w Egipcie, demonstracje w Syrii i Libanie przeciwko pobytowi brytyjskiego generała Robertsona itd.

Przemówienie delegata niemieckiego — Johannes R. Bechera

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos przewodniczący „Kulturbundu" Johannes R. Becher, który oświadczył m. in.:

Naród niemiecki pragnie przede wszystkim pokoju. Każdy Niemiec coraz wyraźniej uświadamia sobie, że tylko w warunkach pokoju możliwy jest rozwój Niemiec pod względem materialnym i kulturalnym.

Niemcy uświadamiają sobie coraz bardziej, że trzecia wojna światowa położyłaby całkowicie kres egzystencji narodowej Niemiec, które przestałyby nawet być pojęciem geograficznym i pozostałyby jedynie jako pojęcie historyczne. Nie ma innego rozwiązania problemu niemieckiego, jak rozwiązanie pokojowe!

Niemiecka Republika Demokratyczna — jest wzorem Niemiec pokojowych. Produkcja NRD służy jedynie i tylko pokojowej odbudowie kraju. Przesiedleńcy w NRD korzystają ze wszystkich praw obywatelskich i otrzymali możność pełnego zagospodarowania się.

Wzorem pokojowej polityki NRD jest propozycja premiera Grotewohla skierowana do Adenauera i przewidująca narady Niemców z Niemcami przy jednym stole w sprawie jedności Niemiec i zachowania pokoju. Hasło rzucone przez Grotewohla objęło, wbrew sztucznie stworzonym granicom, całe Niemcy z nielicznymi wyjątkami.

Wiadomo kto najbardziej się obawia rozmów pokojowych między Niemcami. Koła amerykańskie w żaden sposób nie dopuszczają do tych rozmów i wpadają w panikę, gdy Niemiec z NRD spotyka się z Niemcem z Trizonii.

Amerykańscy panowie wiedzą czego chcą od Niemiec. W Niemczech znajduje się Zagłębie Ruhry. W Niemczech są olbrzymie rezerwy ludzkie. W Niemczech można stworzyć piechotę, którą chcieliby oni tak bardzo wykorzystać w przyszłej wojnie.

Rozmowy między Niemcami już się rozpoczęły. Rozpoczęły się w rozmaitych kołach, w różnorodnej formie — głośno i szeptem, tajnie i jawnie. Wszędzie Niemcy doszli do przekonania, że powinni się między sobą porozumieć, gdyż porozumienie między nimi prowadzi do udaremnienia planów amerykańskiej wojny w Europie i brataobójczej wojny w Niemczech.

Pragnę oświadczyć w imieniu Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — powiedział Becher — że fakt odbycia sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie nakłada na nas wszystkich szczególne obowiązki. Obowiązki te polegają na tym, że —

1) dążyć będziemy do zmobilizowania jak najszerszych warstw narodu, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zachodnich;

2) walczyć będziemy o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951.

Rozmowa Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" odbiła się w Niemczech i na całym świecie niezwykle silnym echem. Słowa Stalina są głosem sumienia świata. Głos ten wzywa nas do demaskowania machinacji podżegaczy wojennych do ujawniania przygotowań wojennych do nieubłaganej walki o pokój.

Remilitaryzacja — to renazyfikacja. Bez aktywnego poparcia hitlerowców, SS-owców, gestapowców — amerykańscy podżegacze wojenni nie potrafią zorganizować w Niemczech zachodnich oddziałów wojskowych — zakończył Becher.

Filipińczycy chcą pokoju i są gotowi o pokój walczyć

Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju zabrał głos delegat Filipin, Manuel Cruz.

Szerokie masy narodu filipińskiego — stwierdził Cruz — są oburzone machinacjami imperialistów. Domagają się one traktatu pokojowego z Japonią z tym, by traktat ten został podpisany przede wszystkim przez 5 wielkich mocarstw. Innego traktatu pokojowego z Japonią naród filipiński nie uzna.

Cały naród filipiński — oświadczył Cruz — z wyjątkiem garstki reakcyjnych polityków, potępia agresywne plany Stanów Zjednoczonych. Naród filipiński przeciwstawia się w sposób zdecydowany polityce amerykańskiej, zmierzającej do tego, by znaleźć na Filipinach mięso armatnie. Naród filipiński odmawia wysyłania swej młodzieży na front koreański. Filipińczycy chcą pokoju i gotowi są o pokój walczyć.

*

Dnia 22 bm. po delegacie Filipin wystąpił delegat Grecji — Kokkalis i delegat radziecki — prof. Oparin.

Następnie członek Biura Światowej Rady Pokoju, Yves Farge, wygłosił referat pt.: „Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego".

Manifestacja jedności moralno-polityczna narodów ZSRR

W Kazachskiej SRR—99,82 proc. w Gruzińskiej SRR-99,99 proc. głosów padło na blok komunistów i bezpartyjnych

(f) MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej ogłoszono wyniki centralnych komisji wyborczych Kazachskiej SRR i Gruzińskiej SRR.

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej Kazachskiej SRR stwierdza, że w wyborach do Rady Najwyższej tej Republiki, które odbyły się w dniu 18 lutego, na ogólną liczbę zarejestrowanych 3.946.109 wyborców w głosowaniu wzięło udział 99,99 proc. wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych oddano 3.938.930 głosów, czyli 99,82 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Przeciwko proponowanym kandydatom głosowało 0,18 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Unieważniono 61 kartek wyborczych.

Wybory deputowanych do Rady Najwyższej Gruzińskiej SRR odbyły się w 351 okręgach wyborczych. W 351 okręgach wyborczych spośród zarejestrowanych 2.201.677 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 2.201.620 osób. Na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 99,99 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu. Spośród 351 wybranych deputowanych — 276 to komuniści zaś 75 — bezpartyjni. Wśród deputowanych znajduje się 98 kobiet.

100 tys. górników strajkuje w Japonii

Strajki w Anglii, Francji, Belgii i Trizonii

(f) W krajach kapitalistycznych nadal szerzy się fala strajków. Strajkujący protestują przeciwko polityce zbrojeń, która pociąga za sobą stałe obniżanie się stopy życiowej ludności pracującej oraz domagają się podwyżki płac.

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że od 10 dni w kopalniach, należących do koncernów „Mitsui" i „Mitsubisi" strajkuje ponad 100 tysięcy górników, którzy domagają się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Dalszych 50 tysięcy górników zapowiedziało przystąpienie do strajku w najbliższych dniach.

*

LONDYN (PAP). Strajk kolejarzy angielskich trwa w dalszym ciągu. W Manchesterze strajkuje ponad 10 tysięcy pracowników kolei. Liczne grupy kolejarzy w innych miastach przyłączają się do strajkujących.

*

PARYŻ (PAP). — Robotnicy zakładów samochodowych „Renault" odbyli dwugodzinny strajk ostrzegawczy, domagając się podwyżki płac. 2.400 pracowników tramwajów miejskich w Bordeaux strajkowało przez 24 godziny. W Paryżu, Wersalu, Ivry i Gennevilliers odbyły się strajki pracowników gazowni i elektrowni.

BRUKSELA (PAP). W Gandawie strajkują metalowcy, a w zagłębiach Liege i Charleroi — górnicy. Strajkujący protestują przeciwko zdradzieckiej ugodzie, zawartej przez prawicowych przywódców związków zawodowych z przemysłowcami w celu uniemożliwienia walki robotników o podwyżkę płac.

*

BERLIN (PAP). — W Bremie (strefa amerykańska) strajkuje nadal przeszło 15 tysięcy metalowców, którzy domagają się podwyżki płac i protestują przeciwko zdradzieckiej ugodzie zawartej przez prawicowe kierownictwo związków zawodowych z właścicielami fabryk.

Di Vittorio i W. W. Kuzniecow wśród górników i hutników Śląska

(f) Na Śląsku gościli w dniu 22 bm. uczestnicy obrad sesji nadzwyczajnej Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych: przewodniczący ŚFZZ — Di Vittorio oraz wiceprzewodniczący — W. W. Kuzniecow.

Goście serdecznie powitani przez przedstawicieli społeczeństwa śląskiego zwiedzili m. in. hutę „Pokój" i kopalnię „Bytom".

W kopalni „Bytom", przed wspaniale udekorowaną kopalnią, gości powitała załoga wraz z orkiestrą górniczą. Przodownicy pracy wręczyli przybyłym wiązanki kwiatów. Przemawiając w imieniu załogi, czołowy przodownik pracy Alfred Kawczyk zapewnił gości o wzmagającej się z każdym dniem wśród robotników całej Polski walce o trwały, światowy pokój.

Di Vittorio i W. W. Kuzniecow zwiedzili następnie podziemie kopalni, śledząc z żywym zainteresowaniem pracę górników.

W godzinach wieczornych odbyło się w Katowicach, w sali Wojewódzkiego Domu Kultury, spotkanie członków Biura Wykonawczego ŚFZZ z przodownikami pracy okręgu śląskiego. Wieczór ten, na który złożyły się piękne występy artystyczne śląskich zespołów świetlicowych, stał się potężną manifestacją przywiązania klasy robotniczej Śląska do Światowej Federacji Związków Zawodowych, jej przywódców i potężnego ruchu obrońców pokoju.

Wśród burzy oklasków zebrani wznosili okrzyki na cześć przywódcy mas pracujących całego świata — Chorążego Obozu Pokoju Józefa Stalina.

Gościom wręczono bukiety kwiatów i piękne upominki wykonane przez górników i hutników.

Walka o pokój łączy się w Polsce nierozerwalnie z walką o realizację Planu Sześcioletniego

Końcowe przemówienie tow. Bolesława Bieruta na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Dlaczego w obecnej sytuacji międzynarodowej wysuwamy hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni? Czynimy to z następujących względów:

Po pierwsze — obecna sytuacja międzynarodowa, kiedy imperializm mobilizuje wszystkie siły do nowej agresji, stawia przed nami nowe wielkie zadania, wymaga od nas jak największego skupienia wszystkich naszych sił i uruchomienia wszystkich rezerw.

Po drugie — agresja imperialistyczna zagraża zdobyczom i osiągnięciom mas pracujących i godzi równocześnie w byt narodu polskiego i jego niepodległość.

Po trzecie — sytuacja wymaga udoskonalenia uzbrojenia politycznego naszej partii, aby ją uczynić zdolną do wielokrotnego zwiększenia swej aktywności i zdolności mobilizacyjnej.

Po czwarte — nasza klasa robotnicza zahartowana w walkach w ciągu dziesięcioleci, sprawując dyktaturę proletariatu, dokonuje przeobrażenia oblicza narodu i dojrzała do poprowadzenia za sobą narodu na platformie walki o pokój i plan 6-letni.

Oto dlaczego nasza partia, która, reprezentując historyczne dążenia i walkę klasy robotniczej, stała się dziś czołową siłą narodu, zwraca się do całego narodu z hasłem wzmocnienia i podniesienia na wyższy poziom walki o pokój i plan 6-letni.

Mógłby ktoś zapytać, dlaczego nie ograniczamy hasła frontu narodowego wyłącznie do walki o pokój. Dlaczego wiążemy hasło frontu narodowego nie tylko ze sprawą walki o pokój, ale również ze sprawą realizacji planu 6-letniego?

Walka o pokój jest to w istocie walka w obronie niepodległości Polski, ponieważ imperializm amerykański wiąże swoje plany agresywne w Europie z odbudową armii hitlerowskiej i usiłuje planami nowej napaści na Polskę zachęcić Niemców zachodnich do udziału w wojnie. W tych warunkach front narodowy — w ramach walki w obronie pokoju i niepodległości — jest konieczny i uzasadniony. Ale po co łączyć hasło frontu narodowego z realizacją planu 6-letniego, który jest dla nas fundamentem budownictwa socjalistycznego? Są u nas przecież ludzie, i cała nawet klasa, jak kułactwo, która nie chce socjalizmu.

Wątpliwości tego rodzaju byłyby niesłuszne. Nie można oddzielić walki o pokój od walki o realizację planu 6-letniego, ponieważ walka o pokój w naszych warunkach oddzielona i wyodrębniona od planu 6-letniego przemieniłaby się w pustą abstrakcję lub co najwyżej zwężałaby walkę o pokój do ram akcji deklaratywnej, słownej, propagandowej. Rzecz jasna, że w naszych warunkach akcja, sprowadzająca się tylko do deklaracji i słów, nie miałaby uzasadnienia — czego nie potrzeba nawet, jak sądzę, udowadniać. Możemy i powinniśmy jak najściślej wiązać hasło frontu narodowego z walką o pokój rozumianą przez nas realnie, a nie deklaratywnie tylko i słownie, a więc z walką o pokój i niepodległość narodu, warunkiem rzeczywistego zabezpieczenia której jest nasz plan sześcioletni.

Hasło frontu narodowego w takim właśnie szerszym znaczeniu, to znaczy jako walkę narodu o pokój i plan 6-letni, możemy i powinniśmy wysunąć, ponieważ:

1) przemiany społeczne, które dokonały się i dokonywają pod przewodem klasy robotniczej, rola, znaczenie i autorytet klasy robotniczej w państwie i w narodzie — uczyniły z klasy robotniczej nie tylko przodującą i czołową, ale również uznaną przez olbrzymią większość narodu i decydującą o losach narodu, odpowiedzialną za losy narodu, kierującą siłę,

2) ponieważ naród nasz, budując socjalizm, czyli urzeczywistniając historyczne zadania klasy robotniczej — w wyniku tych głębokich historycznych przemian zmienił jakościowo swą treść społeczną i staje się narodem socjalistycznym.

W dyskusji były wysuwane obawy, że wysunięcie hasła frontu narodowego może w niektórych słabszych ogniwach naszej partii spowodować wypaczenia oportunistyczne w praktycznym stosowaniu i przeprowadzaniu tego hasła, zwłaszcza na wsi, gdzie np. skup zboża tu i ówdzie ujawnił pojednawczy stosunek do kułaka. Oczywiście niebezpieczeństwo oportunistycznego wypaczenia haseł i wytycznych partii istnieje u nas w dużym stopniu i nie tylko w organizacjach wiejskich. Ale z tego bynajmniej nie wynika, że nie powinniśmy wysuwać słusznych haseł, podejmować ważnych, choćby nawet trudnych zadań i podnosić na wyższy poziom całokształtu naszej pracy politycznej. Z tego wynika tylko to, że musimy głębiej i energiczniej prowadzić walkę z wypaczeniami oportunistycznymi i sekciarskimi, że walcząc o pokój powinniśmy prowadzić bardziej zdecydowaną wojnę przeciwko wszelkim objawom wypaczania, spłycania i łamania naszej linii partyjnej.

Musimy wzmóc wysiłki, aby wyjaśniać i uczyć cały nasz aktyw partyjny, że hasło frontu narodowego nie jest w żadnym razie synonimem „zgody narodowej", ani nie oznacza zawieszenia, czy choćby nawet osłabienia walki klasowej.

Hasło frontu narodowego oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach, oznacza zmianę dotychczasowych metod walki politycznej, ale nie celów tej walki, nie kierunku tej walki, nie podstawowych zadań tej walki, która jest walką o realizację historycznej misji klasy robotniczej tzn. walką o zwycięstwo socjalizmu.

Z tego względu wydaje mi się, że należy unikać sformułowań takich, jak „hasło strategiczne", ponieważ zmiany strategiczne oznaczają przebudowę kierunku walki i jej celów. W dyskusji słusznie towarzysze krytykowali sekciarską postawę niektórych ogniw naszego aktywu partyjnego i młodzieżowego, że omijają często słowo „naród", gdyż przyzwyczaili się operować tylko słowem „proletariat". Omijają słowo „ojczyzna", chociaż jej służą.

Z takimi sekciarzami trzeba obchodzić się tak jak z przedmiotami, które zaczynają pokrywać się pleśnią. Trzeba ich wyprowadzać na świeże powietrze i przewietrzyć głowy, w których nagromadzają się bakcyle sekciarstwa. Trzeba tym towarzyszom wskazać, że pozostają oni niesłychanie w tyle, nie nadążają za wielkimi zmianami, które dokonują się w łonie naszego narodu i że ci rzekomi rewolucjoniści tkwią swoją psychiką wciąż jeszcze w epoce kapitalistycznej, burżuazyjnej, nie dostrzegając, że epoka już się zmieniła.

Właśnie w polemice z podobnymi „rewolucjonistami" towarzysz Stalin pisał:

„Czyż trudno zrozumieć, że wraz ze zniknięciem kapitalizmu muszą zniknąć zrodzone przezeń narody burżuazyjne? Czy aby nie sądzicie, że stare burżuazyjne narody mogą istnieć i rozwijać się w ustroju radzieckim, przy dyktaturze proletariatu? Tego by jeszcze brakowało".

I dalej:

„Na tym właśnie polega wasz błąd, że wy nie widzicie innych narodów, prócz burżuazyjnych narodów, a więc nie dostrzegliście całej epoki tworzenia się narodów socjalistycznych w Związku Radzieckim, powstałych na gruzach starych burżuazyjnych narodów".

Należy jednak wystrzegać się również spłycania hasła frontu narodowego, sprowadzania go do zewnętrznych tylko form, to znaczy do operowania słowami: „naród", „ojczyzna", „tradycja narodowa" itp., nie wiążąc tego hasła z konkretnymi zadaniami oraz z przemianami i osiągnięciami mas pracujących.

Nasza praca dzisiejsza, nasze osiągnięcia, jak również nasze najbliższe zadania polityczne, gospodarcze i kulturalne podnoszą wzwyż masy ludowe a wraz z nimi cały naród. Jakże wyrosła w ciągu sześciu minionych lat nasza klasa robotnicza, jak dźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy twórczej zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest ten nasz odrodzony naród polski przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka opierających się przemianom społecznym kułaków, spekulantów i różnych rozbitków burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza dalsza walka polityczna usuwać będzie coraz bardziej na boczne tory póty, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym.

Nie mamy żadnej potrzeby wchodzić z nimi w jakiekolwiek układy, neutralizować ich, czy osłabiać walkę z ich tendencjami do wyzysku. Musimy prowadzić z nimi walkę dopóty, dopóki nie będą zmuszeni zrezygnować nie tylko z wszelkiego oporu, ale i z dotychczasowego trybu życia związanego ze spekulacją i wyzyskiem. Osłabianie walki z nimi oznaczałoby właśnie zwalnianie tempa naszego rozwoju, przed którym przestrzegał towarzysz Stalin, a którego słowa zacytował w dyskusji tow. Cyrankiewicz. Nie wolno osłabiać tempa.

Niektórych towarzyszy niepokoi myśl: a jakżeż to będzie z kułakiem, w warunkach walki o front narodowy, do jakiej go mamy schować szuflady, czyż może ciągnąć go za poły do frontu narodowego? Otóż trzeba powiedzieć jasno: ugruntowywanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się w warunkach walki z kułactwem jako klasą.

Co osiągamy na tym odcinku, wysuwając hasło frontu narodowego? Utrudniamy politycznie sytuację kułactwa, możemy je bardziej izolować, skuteczniej możemy łamać jego opór. Przez wzmożony nacisk moralno - polityczny będziemy go łamać lub zmuszać do uległości, do lojalnego wykonywania obowiązków nakładanych przez państwo.

Kontynuując naszą ofensywę polityczną, zachowujemy w naszych rękach decyzję co do jej tempa i form. Pamiętajmy, że celem frontu narodowego jest przede wszystkim spotęgowanie naszej zwartości, naszej siły, podciągnięcie naszych rezerw społecznych, to jest chłopów pracujących, inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego.

Mamy wiele powodów do dumy narodowej z naszych historycznych osiągnięć. Winniśmy umieć wydobyć z mroków historii wiele z tych osiągnięć i wiele postaci, na których talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu, bohaterstwie powinniśmy sami się uczyć i uczyć naszą młodzież, ponieważ dawne klasy panujące nie pokazywały najczęściej narodowi tego, co najbardziej było w nim cenne, wartościowe, postępowe i twórcze.

Ale mamy też pełne podstawy do dumy z dzisiejszych przemian, czynów i osiągnięć, w których uczestniczą coraz większe masy ludu polskiego, wzmacniając i podnosząc wzwyż siły oraz wartości materialne i duchowe naszego narodu, tworząc nowe talenty i nowych bohaterów, najlepszych synów i patriotów naszej Ojczyzny Ludowej.

Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że to są osiągnięcia naszego narodu, który staje się narodem socjalistycznym.

Hasło frontu narodowego jest nie tyle hasłem ile rozszerzeniem i wzbogaceniem arsenału środków naszej pracy politycznej, możliwym w nowych już jakościowo warunkach naszego rozwoju i budownictwa socjalistycznego. Tym bardziej więc wymaga ono ogólnego podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej, społecznej i ogólno-państwowej. A podniesienie poziomu pracy partyjnej nie da się pogodzić z jakimkolwiek rozluźnieniem ani w sensie walki klasowej, ani też w sensie dyscypliny partyjnej.

Towarzysz Lenin mówił w 1921 r.:

„Sentymentalność jest niemniejszym przestępstwem niż dbanie w czasie wojny wyłącznie o własną skórę. Kto odstępuje teraz od metod dyscypliny, ten wpuszcza wrogów do swego środowiska".

Musimy więc wzmocnić i podnieść na wyższy poziom dyscyplinę partyjną, przede wszystkim w kierunku ścisłej kontroli wykonania uchwał i wytycznych kierownictwa partyjnego.

Jakże aktualne są dziś dla nas słowa Lenina, który uczył aktyw zajmujący się propagandą i wychowaniem partyjnym, że „pierwszy wróg to pycha komunistyczna".

„Pycha komunistyczna — mówił Lenin — znaczy to, że należąc do partii komunistycznej i nie będąc jeszcze z niej usuniętym, człowiek wyobraża sobie, że wszystkie zadania może wykonać drogą komunistycznego dekretowania. ...Nauczyć się politycznego uświadamiania — o to właśnie chodzi, myśmy zaś tego nie nauczyli się i nie mamy jeszcze do tego właściwego podejścia".

Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zabezpiecza rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas wskazań i haseł politycznych partii.

Nasze zadania polityczno - gospodarcze, które wysunęło obecne Plenum KC, wymagają jeszcze głębszej i szerszej łączności codziennej z masami pracującymi, jeszcze energiczniejszego wysiłku w dziedzinie uświadamiania masom linii i polityki partii. A więc wymagają podniesienia ogólnego poziomu naszej pracy partyjnej.

Przytoczę co pisała niedawno „Prawda" o metodach pracy partyjnej i co należałoby przenieść w pełni do całego naszego aktywu:

„Praca partyjna, to dzieło żywe i twórcze, nie znosi ono bezdusznego biurokratyzmu, formalizmu; jest jej organicznie obce administracyjne komenderowanie, nie dające się pogodzić z samym duchem naszej partii, która jest bojową, aktywnie myślącą, pełną inicjatywy organizacją, żyjącą żywym życiem, tworzącą nowe. Aktywista partyjny to kierownik polityczny. Jest on czynnym bojownikiem o wprowadzenie w życie polityki partii, organizatorem i wychowawcą ludzi. Jego obowiązkiem, jego powołaniem jest pracować z ludźmi, z kadrami, wychowywać ich na ideach partii Lenina — Stalina".

Aby wychowywać, uczyć, uświadamiać ludzi, trzeba samemu podnosić wiedzę, trzeba uczyć się od mas, obcując z nimi i pomagając im w rozwiązywaniu trudności w ich pracy oraz w ich troskach i sprawach codziennych.

Jeżeli aktyw nasz zrozumie i przejmie tę metodę pracy partyjnej — jej poziom wzrośnie, a wraz z tym wzrastać będzie autorytet partii w najszerszych masach i hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan sześcioletni — niewątpliwie odpowiedzialne i trudne — partia nasza potrafi wcielić w życie.

Towarzysze, rośnie nasz naród, rośnie rola partii, rozszerzają się jej zadania, ale nie jesteśmy przecież sami. Jesteśmy jako naród ważnym członem wielkiego światowego obozu pokoju i jesteśmy partią, którą stworzył wielki dziejowy ruch robotniczy, której przewodzi przodująca idea i jej wielki, genialny współtwórca — towarzysz Stalin. Dlatego też nie może nikt z nas wątpić, że partia nasza potrafi wywiązać się z nowych zadań, które przed nią stoją. Oczywiście, nie szczędźmy krytyki naszych niedomagań i błędów. Ale pamiętajmy również, że partia nasza rośnie, że większość naszych organizacji partyjnych, to bojowe, dzielnie pracujące i rosnące organizacje, które potrafiły wychować wspaniałych i pięknych ludzi, dających wzór oddania, poświęcenia, ofiarności, patriotyzmu i internacjonalizmu. A taka partia potrafi zabezpieczyć narodowi naszemu niepodległość i całkowite zwycięstwo na drodze jego przeobrażeń w jeden z wielkich i twórczych narodów socjalistycznych.

(Burzliwe, długo niemilknące oklaski).

Przed wyborami do Rad Najwyższych

Socjalistyczna Ukraina Radziecka

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

M. Hreczucha

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej USRR

We wszystkich miastach i wsiach radzieckiej Ukrainy energicznie przygotowano się do wyznaczonych na 25 lutego br. wyborów do Rady Najwyższej USRR.

W przededniu wyborów do Rady Najwyższej USRR, ukraińskie masy pracujące z uzasadnioną dumą spoglądają na pełną chwały drogę, jaką przebyły wespół ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego, pod wielkim sztandarem Lenina, pod genialnym kierownictwem Stalina.

Na długo przed Wielką Wojną Narodową Ukraina stała się jedną z najważniejszych węglowo-hutniczych baz Związku Radzieckiego, wielkim ośrodkiem przemysłu budowy maszyn, wysoko rozwiniętego przemysłu spożywczego i chemicznego oraz przodującej, wielkiej, zmechanizowanej gospodarki rolnej, krajem, w którym bujnie rozkwitła kultura — narodowa w formie, socjalistyczna w treści.

Rozbudowa przemysłu

Pomyślne wykonanie powojennej pięciolatki stalinowskiej jest nowym zwycięstwem narodu radzieckiego w walce o komunizm. Wzrost gospodarczej potęgi państwa socjalistycznego, stała pomoc rządu ZSRR i osobiście towarzysza Stalina, pomoc wielkiego narodu rosyjskiego i innych bratnich narodów radzieckich zapewniły szybką odbudowę i dalszy rozwój gospodarki narodowej Ukrainy radzieckiej. Obecnie przemysł ukraiński nie tylko odbudowany, lecz również znacznie rozbudowany w oparciu o nowoczesną i doskonalszą technikę, daje krajowi więcej niż przed wojną węgla, metalu i maszyn. Przekroczony został znacznie przedwojenny poziom produkcji urządzeń hutniczych, traktorów, silników elektrycznych, elektrowozów, młocarni, pługów traktorowych, siewników.

W ubiegłym 1950 roku globalna produkcja przemysłu ukraińskiego przekroczyła poziom przedwojenny o 15 proc., a przemysł budowy maszyn przekroczył ten poziom o 25 proc. Setki przedsiębiorstw w ośrodkach przemysłowych radzieckiej Ukrainy — Charkowie, Kijowie, Dniepropietrowsku, w mieście Stalino, w Zaporożu — wykonały przedterminowo plan 1950 roku.

Z inicjatywy towarzysza Stalina utworzono na Ukrainie po wojnie zupełnie nowe gałęzie przemysłu — gazownictwo, kopalnictwo węgla brunatnego, wyrosły też potężne przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego.

Odbudowano całkowicie i rozbudowano znacznie elektrownie i sieć elektryczną na Ukrainie. Moc elektrowni ukraińskich jest obecnie daleko wyższa niż przed wojną.

Perła Ukrainy radzieckiej — Zagłębie Donieckie wydobywa obecnie więcej węgla niż przed wojną i więcej niż przewidywał plan pięcioletni. Zagłębie Donieckie stało się znowu największym, wysoko zmechanizowanym ośrodkiem wydobycia węgla w ZSRR.

Dzięki mechanizacji wzrasta wydajność pracy, a co za tym idzie zwiększają się również zarobki górników. Ich warunki materialne ulegają stałej poprawie. Jak dzień od nocy różni się praca górników radzieckich Zagłębia Donieckiego od warunków pracy górników w krajach kapitalistycznych.

Wzrost dobrobytu

Delegacje zagraniczne zwiedzające Zagłębie Donieckie wyrażają się z zachwytem o tym, co widziały w kopalniach donieckich i osiedlach górniczych.

W miastach i osiedlach robotniczych jednego tylko obwodu stalinowskiego wydano po wojnie około dwóch miliardów rubli na budowę domów mieszkalnych, ośrodków leczniczych i instytucji kulturalno-oświatowych. Tak np. w kopalni im. Rumiancewa, podlegającej trustowi „Kalininugol" w 1950 r. oddano do użytku około 9000 m kw. nowej powierzchni mieszkalnej, zbudowano kino, szkołę średnią, przedszkole i przychodnię.

Górnicy z obwodu stalinowskiego nabyli na użytek prywatny 600 samochodów marki „Pobieda", 1600 małolitrażowych samochodów marki „Moskwicz", przeszło 4000 motocykli oraz dużą ilość pianin, aparatów radiowych i innych przedmiotów dla potrzeb kulturalnych.

Rozwój rolnictwa

Wybitne sukcesy osiągnęli w okresie pięciolatki powojennej ludzie wsi ukraińskiej. Zbiory upraw zbożowych i roślin przemysłowych z hektara znacznie przekroczyły poziom przedwojenny. W roku 1950, ostatnim roku pięciolatki powojennej — kołchozy i sowchozy Ukrainy Radzieckiej dostarczyły państwu o 92 miln. pudów roślin żywnościowych więcej, niż w roku 1949, w tym samej pszenicy — o 78.600 tys. pudów więcej. Dostarczono państwu więcej niż w latach poprzednich buraków cukrowych, bawełny i innych upraw.

Wyposażenie techniczne rolnictwa ukraińskiego podniesione zostało na wyższy poziom. W roku ubiegłym zaorano traktorami, których jest obecnie więcej niż przed wojną, przeszło 80 proc. całego obszaru zasiewów, a podstawową część zbiorów sprzątnięto przy pomocy kombajnów i innych maszyn rolniczych. Moc zainstalowana elektrowni wiejskich jest o 50 tys. KW większa niż przed wojną.

Przekroczone zostały przedwojenne wskaźniki w dziedzinie rozwoju hodowli bydła. Kołchozy ukraińskie mają obecnie o 1.915 tys. sztuk bydła rogatego więcej, niż w okresie przedwojennym oraz o wiele więcej trzody chlewnej i drobiu.

Pomyślnie realizowany jest stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

Otrzymując od państwa coraz więcej maszyn rolniczych, kołchoźnicy przekonali się, że większe zespołowe gospodarstwa rolne mają większe możliwości wykorzystania nowoczesnych maszyn, szybciej rozwijają się przynoszą większy dochód. Kołchoźnicy Ukrainy wkroczyli więc wszędzie na drogę łączenia drobnych kołchozów. W powiększonych w ten sposób gospodarstwach pracują wysokowykwalifikowani specjaliści ze wszystkich dziedzin rolnictwa. Powiększone kołchozy przystąpiły z całą energią do budowy ośrodków gospodarczych i kulturalnych, zaczęły budować miasta kołchozowe.

Obecnie Ukraina radziecka jednoczy całą ziemię ukraińską. Władza radziecka zmieniła gruntownie oblicze zachodnich obwodów Ukrainy, które znów połączyły się z swą macierzą. W zachodnich obwodach powstało wiele nowych przedsiębiorstw przemysłowych, wyposażonych w pierwszorzędne radzieckie urządzenia techniczne, na wsi zakończona została powszechna kolektywizacja. Kołchoźnicy w tych obwodach, podobnie jak kołchoźnicy całego Związku Radzieckiego żyją w szczęściu i dobrobycie.

Niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu Ukrainy była decyzja rządu ZSRR w sprawie budowy Kachowskiej Elektrowni Wodnej i Kanału Południowo-Ukraińskiego. Spełnia się marzenie chłopów w południowych obwodach kraju o zlikwidowaniu posuchy!

Nowe szkoły, teatry i biblioteki

Rośnie i rozwija się ukraińska kultura radziecka. Pod względem ilości szkół, wyższych uczelni i liczby uczącej się młodzieży Republika Ukraińska przekroczyła poziom przedwojenny. W 158 szkołach wyższych Ukrainy, studiuje przeszło 147 tysięcy osób, w obwodach zachodnich od chwili ich połączenia z macierzą, liczba szkół średnich wzrosła przeszło czterokrotnie. W latach władzy radzieckiej utworzono na Ukrainie setki teatrów, tysiące świetlic, domów kultury, bibliotek. Pomyślnie realizowany jest plan radiofonizacji oraz rozbudowy sieci kinematograficznej we wsiach i kołchozach.

Uczeni i pisarze ukraińscy przyczynili się ogromnie do rozwoju nauki i kultury Związku Radzieckiego. Akademia Nauk USRR ma rozgałęzioną sieć instytutów naukowo-badawczych. Łączny nakład literatury politycznej i pięknej, wydanej w ciągu ostatnich pięciu lat na Ukrainie, wynosi przeszło 71 miln. egzemplarzy. Obecnie wychodzi na Ukrainie 917 dzienników o łącznym nakładzie 4.400 tys. egzemplarzy i 54 czasopisma o nakładzie 760 tys. egz.

W Ukraińskiej SRR rozwinęło się na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe. W okresie pięciolatki powojennej w miastach i osiedlach robotniczych Ukrainy odbudowano i zbudowano przeszło 13 miln. m kw. powierzchni mieszkalnej. W miejscowościach wiejskich zbudowano 950 tys. domów mieszkalnych. Obecnie stan powierzchni mieszkalnej w Republice Ukraińskiej przekroczył poziom przedwojenny.

Towarzysz Stalin pierwszym kandydatem narodu ukraińskiego

W związku z przygotowaniami do wyborów do Rady Najwyższej USRR w całej republice panuje niebywałe ożywienie polityczne i entuzjazm pracy. We wszystkich miastach i wsiach—od Zakarpacia do brzegów Północnego Dońca — naród ukraiński jednomyślnie nazwał swym pierwszym kandydatem do Rady Najwyższej twórcę szczęścia ludu ukraińskiego—wielkiego Stalina. Masy pracujące Ukrainy z entuzjazmem wysuwają jako kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej USRR wiernych współbojowników wielkiego Stalina — przywódców partii komunistycznej i kierowników rządu ZSRR.

Obok nich kandydują do najwyższej instancji władzy państwowej republiki najlepsi ludzie Ukrainy — stachanowcy przemysłu, przodownicy rolnictwa, inżynierowie, uczeni, pisarze, artyści — płomienni patrioci ojczyzny radzieckiej, bezgranicznie oddani sprawie Lenina-Stalina.

Przygotowując się do wyborów, masy pracujące Ukrainy radzieckiej jeszcze ściślej zwierają swe szeregi wokół ukochanej partii komunistycznej i rządu radzieckiego, wokół wodza i nauczyciela wszystkich narodów Związku Radzieckiego i całej postępowej ludzkości, chorążego pokoju — wielkiego Stalina!

Znamienny raport

W przeddzień otwarcia sesji Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, której obrady rozpoczęły się we wtorek w Santiago de Chile, sekcja ekonomiczna sekretariatu ONZ opublikowała raport o sytuacji gospodarczej świata za okres ostatnich dwóch lat. Na 400 stronach wykresów i tablic, starali się burżuazyjni statystycy i ekonomiści przedstawić jak najkorzystniej sytuację ekonomiczną państw kapitalistycznych a przemilczeć i zlekceważyć osiągnięcia państw o gospodarce planowej. Pomimo tych wysiłków nie udało im się jednak ukryć w pełni prawdziwego obrazu świata: pogarszającego się stanu gospodarczego obozu imperialistycznego i postępu państw obozu pokoju.

Jasno wynika z raportu, do czego kierowniczym kołom amerykańskim potrzebna była agresja w Korei.. Sytuacja przed interwencją amerykańską na Dalekim Wschodzie charakteryzowała się „poważnymi trudnościami gospodarczymi".

„W Stanach Zjednoczonych — stwierdza raport — *nastąpiła recesja gospodarcza* (czytaj: oznaki kryzysu) *USA zmniejszyły zakupy w pozostałych krajach świata* (głównie marshallowskich), *a w związku z tym powstały w tych państwach poważne trudności finansowe".*

Jeszcze gorzej wygląda ten obraz w krajach kolonialnych, zależnych od imperializmu amerykańskiego czy zachodnio - europejskiego. Raport jest doskonałym komentarzem do deklamacji amerykańsko - brytyjsko - francuskich o *„podnoszeniu krajów ekonomicznie zacofanych"*, sprawozdanie stwierdza bowiem, że *„najmniejszego postępu dokonały kraje zacofane a kilka z nich nawet się cofnęło".*

Dopiero pod wpływem agresji USA w Korei, nastąpiło w świecie zachodnim ożywienie gospodarcze, spowodowane koniunkturą zbrojeniową. Ale czy rozwiązało ono trudności świata kapitalistycznego? Bynajmniej. Raport musi przyznać, że na miejsce dawnych — pojawiły się nowe i jeszcze ostrzejsze sprzeczności.

Zwyżka cen surowców, gwałtowny wzrost kosztów utrzymania, wprowadzenie surowej kontroli gospodarczej i, co najważniejsze, przestawienie produkcji na cele zbrojeniowe — te wszystkie, wymienione przez raport, skutki amerykańskiej polityki wojennej, doprowadziły do ograniczenia produkcji cywilnej i brutalnego obniżenia stopy życiowej ludności.

Raport podkreśla dalej, że z „przyczyn nieekonomicznych" — to znaczy wskutek amerykańskiego nacisku na państwa marshallowskie — zmniejszyła się poważnie wymiana handlowa między Europą wschodnią a zachodnią. Przyczyniło się to do pogorszenia sytuacji gospodarczej państw zachodnio-europejskich, które musiały zredukować import surowców potrzebnych dla ich przemysłu. Surowców tych, otrzymywanych dotychczas z Europy wschodniej, kraje marshallowskie nie mogły zakupić w Stanach Zjednoczonych zarówno z powodu braku dolarów jak i przestawienia produkcji amerykańskiej na cele wojenne.

Inaczej wygląda obraz w krajach gospodarki planowej.

Aczkolwiek autorom raportu najwyraźniej są nie w smak wielkie sukcesy gospodarcze demokracji ludowych, nie mogą przecież pominąć milczeniem oczywistych faktów. Tak więc, raport przyznaje, że w krajach tych *„w okresie sprawozdawczym nastąpił wzrost zarówno produkcji rolniczej jak i przemysłowej oraz podniesienie stanu zatrudnienia".* Sprawozdanie notuje przy tym, że *„w wyniku wzrostu produkcji i usprawnienia zaopatrzenia nastąpiła zwyżka płac realnych i zniżka cen".*

Wymowa raportu sekretariatu ONZ jest jasna. Pomimo wysiłków autorów sprawozdania, pragnących zagmatwać prawdziwy obraz sytuacji, nie mogą oni jednak ukryć tej oczywistej prawdy: Że tam, gdzie rządzą imperialiści w interesie wojny i agresji — rośnie wyzysk i nędza, tam zaś, gdzie pracuje się dla pokoju — rośnie potęga kraju i dobrobyt szerokich mas.

B. Z.

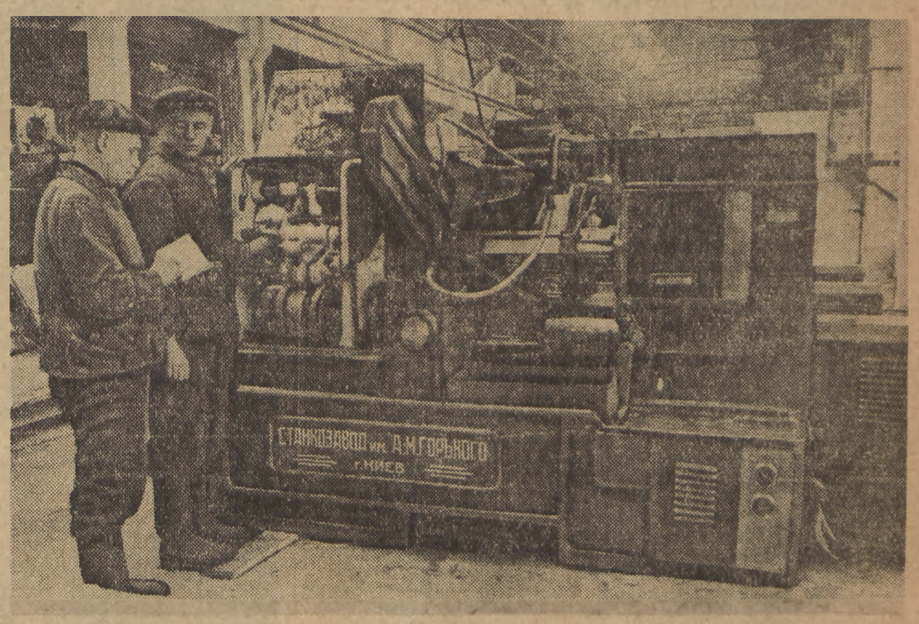

Zakłady budowy obrabiarek im. Gorkiego w Kijowie. Na zdjęciu majster oddziału montażowego S. Ławrec i starszy kontroler zakładów D. Jewtenko w czasie przyjmowania gotowej produkcji

Foto SIR

Nowymi sukcesami produkcyjnymi masy pracujące witają II Kongres Węgierskiej Partii Pracujących

(f) BUDAPESZT (PAP). — W związku z rozpoczynającymi się dnia 24 bm. w Budapeszcie obradami II Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących stolica Węgier przybrała odświętny wygląd. Wszędzie widnieją olbrzymie portrety wodzów proletariatu międzynarodowego — Lenina i Stalina, przywódców klasy robotniczej Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej oraz przywódców proletariatu w państwach kapitalistycznych.

Masy pracujące Węgier witają II Kongres Węgierskiej Partii Pracujących nowymi sukcesami produkcyjnymi. Klasa robotnicza dała krajowi ponad plan tysiące ton żelaza, stali, dziesiątki tysięcy metrów tkanin, tysiące różnych maszyn oraz zaoszczędziła wiele cennych surowców i materiałów.

Również węgierskie chłopstwo pracujące bierze czynny udział we współzawodnictwie dla uczczenia Kongresu. Członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych, ośrodków maszynowo-traktorowych oraz chłopi małorolni i średniorolni masowo podejmowali zobowiązania przedterminowego zakończenia remontu parku maszynowego oraz przeprowadzenia na czas wiosennych robót polnych.

W obradach II Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących weźmie udział 21 delegacji zagranicznych. Do Budapesztu przybywają delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych. M. in. przybyła już delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z sekretarzem KC PZPR Zenonem Nowakiem na czele.

Delegacja młodzieży polskiej zwiedziła Stalingrad

(f) MOSKWA (PAP). — W Stalingradzie bawiła delegacja polskiej młodzieży robotniczej. Delegacja zwiedziła muzeum im. Stalina, pałac kultury w zakładach budowy traktorów, Dom Techniki, zakłady przemysłowe „Krasnyj Oktiabr", liczne szkoły itp. Delegaci złożyli wieniec na grobie poległych bohaterów Stalingradu. Goście polscy wzięli udział w budowie domów przy ul. Pokoju.

Sekretarz Komitetu Obwodowego Komsomołu — Denisow w imieniu młodych budowniczych Stalingradu wręczył delegacji polskiej podarunek w postaci artystycznie wykonanej szkatułki z portretem Stalina. Szkatułka ta zostanie przekazana Związkowi Młodzieży Polskiej.

KP Indii protestuje przeciw antyludowej ustawie parlamentu

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Delhi agencja TASS, kierownictwo Komunistycznej Partii Indii ogłosiło apel do narodu, by protestował przeciwko tzw. „aktowi o prewencyjnym więzieniu" przedłużonemu na jeden rok przez parlament na wniosek ministra spraw wewnętrznych.

Przedłużenie tego aktu nastąpiło właśnie na okres, w ciągu którego mają się odbyć wybory do parlamentu. Jest rzeczą oczywistą, że rząd chce wykorzystać ten akt jako narzędzie walki z przeciwnikami politycznymi rządu i z przeciwnikami rządowej „partii kongresowej".

Posiedzenie Rady Sojuszniczej dla Austrii

(f) WIEDEŃ. (PAP). W dniu 20 lutego odbyła się kolejna sesja Rady Sojuszniczej dla Austrii. Rada zatwierdziła szereg dekretów rządu austriackiego. Niektóre dekrety nie zostały jednak zatwierdzone. Przedstawiciel radziecki odmówił zgody na uchwałę rządu austriackiego w sprawie najmu mieszkań, ponieważ uchwała ta zmierza do dalszego ograniczenia praw lokatorów.

Podczas dyskusji nad dekretem w sprawie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia delegat radziecki wskazał na fakt, że celem dekretu jest pozbawienie licznych bezrobotnych uprawnień do zasiłków.

Posiedzenie Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). 20 lutego w Santiago de Chile rozpoczęła się XII sesja Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ. Obecni są przedstawiciele 18 krajów. Wstępny porządek dzienny przewiduje zagadnienia światowej sytuacji ekonomicznej, finansowania rozwoju krajów gospodarczo zacofanych, praw związków zawodowych, praw człowieka itd. Ponadto, pod naciskiem delegacji USA i przy poparciu delegata angielskiego, wpisano na porządek dzienny sprawę tzw. „pracy przymusowej".

Przedstawiciel ZSRR Czernyszewski wniósł wniosek o wykluczenie z Rady przedstawiciela Kuomintangu i o zaproszenie przedstawiciela Chin Ludowych.

Pod pretekstem przepisów procedury przewodniczący — przedstawiciel Chile Santa Cruz — nie poddał pod głosowanie wniosku radzieckiego. Przyjęty został wniosek Filipin o odroczenie dyskusji, za którym głosowało 12 delegacji, w tej liczbie delegacja USA, przeciwko 6 delegacjom (ZSRR, Indie, Polska, Szwecja, Czechosłowacja i Anglia).

Następnie Rada przystąpiła do wyboru przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących. Większością głosów wybrany został ponownie Santa Cruz.

W ciągu dnia pracy górnik szkocki musi przerzucić rękami około 11 ton węgla

Górnicy Szkocji piszą listy do górników polskich

(f) Polscy górnicy otrzymali ostatnio list od górników szkockich, którzy piszą o ciężkich warunkach pracy w ich kopalniach i o trudnym położeniu materialnym w jakim się znajdują.

Jak wynika z listu, górnicy szkoccy pracują w szybach płytkich, gdzie grubość pokładu węgla wynosi zaledwie 56 cm. Na taśmę transportera, węgiel trzeba rzucać rękami. W tych ciężkich warunkach górnik musi urobić dziennie około 11 ton. Jeżeli robotnik nie wypracuje w ciągu tygodnia jednej szychty z powodu choroby, to płaca jego zostaje zredukowana o przeszło jedną trzecią część.

W zakończeniu listu górnicy szkoccy piszą o prowadzonej przez siebie walce z podżegaczami wojennymi i protestują ostro przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Zapewniają oni, że dołożą wszystkich sił, aby utrwalić przyjaźń z robotnikami krajów demokracji ludowej, w celu skutecznej walki o pokój.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). Numer 8 czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!", który ukazał się ostatnio, zawiera na pierwszej stronie pełny tekst rozmowy Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" oraz artykuł wstępny pt. „Program walki o pokój i bezpieczeństwo narodów", poświęcony odpowiedziom Generalissimusa Stalina na pytania, nurtujące miliony ludzi na całym świecie i dotyczące podstawowych żywotnych interesów całej ludzkości.

Czasopismo zamieszcza sprawozdanie z przebiegu 2 pierwszych dni obrad światowej Rady Pokoju, podając m. in. streszczenie referatu Nenni'ego.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji — Jacques Duclos w artykule pt. „Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich a zadania Komunistycznej Partii Francji" omawia jedno z naczelnych zadań w walce narodów o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Jednej z najważniejszych dat w historii narodu czechosłowackiego poświęcony jest artykuł zastępcy sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustawa Beresa pt. „Trzecia rocznica wydarzeń lutowych w Czechosłowacji".

Czasopismo zamieszcza także artykuł zastępcy członka KC PZPR — Włodzimierza Sokorskiego pt. „Literatura i sztuka w walce o nową Polskę".

Artykuł pt. „Wybitny przywódca amerykańskiej klasy robotniczej" pióra sekretarza Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA — Gusa Halla poświęcony jest 70 rocznicy urodzin przewodniczącego Krajowego Komitetu KP USA — Williama Z. Fostera. W żywym i bogato faktami ilustrowanym artykule Alberta Nordena pt. „Kto bogaci się na śmierci i zniszczeniach" zilustrowana została słynna wypowiedź Lenina „Na każdym dolarze jest gruda błota od „dochodowych" dostaw wojennych... na każdym dolarze są ślady krwi..."

Czasopismo podaje ponadto wiele informacji z Chin, Niemiec, Francji, Włoch, Rumunii, Polski, Węgier, Austrii i innych krajów, jak również notatki polityczne Jana Marka.

W wyniku socjalistycznego współzawodnictwa włókniarze łódzcy znacznie podnoszą wydajność pracy

(f) Zapoczątkowana 1 stycznia br. w tkalniach przemysłu bawełnianego nowa forma współzawodnictwa socjalistycznego o miano najlepiej pod względem wydajności i jakości produkcji, pracującego zespołu tkackiego, przyniosła już w pierwszym miesiącu doskonałe wyniki. Udział w tym współzawodnictwie około 17 tys. tkaczy, tkaczek oraz majstrów, przyczynił się do tego, że w ponad 50 proc. zakładów przemysłu bawełnianego przeciętne wykonanie norm produkcyjnych podniosło się bardzo wydatnie. I tak np. w ZPB w Bełchatowie przeciętne wykonanie norm produkcyjnych wzrosło o 12,3 proc. w ZPB im. Kunickiego w Łodzi wydajność pracy wzrosła w styczniu br., w porównaniu z listopadem ub. roku, o 8,6 proc., w ZPB im. Róży Luksemburg w Łodzi o 8 proc., w ZPB im. Dzierżyńskiego o 4,3 proc. W największych polskich zakładach włókienniczych w ZPB im. Stalina w Łodzi o 2,9 proc. Udział majstrów w składzie współzawodniczących zespołów przyczynił się do poważnego obniżenia wskaźników postojów maszyn, co znacznie przyczyniło się do podniesienia wydajności pracy.

Doskonałe wyniki uzyskuje załoga tkalni ZPB im. Wł. Bytomskiej, gdzie przeciętna wykonania norm całej załogi pracującej na krosnach automatycznych polskiej produkcji wzrosła w styczniu br. z 103,8 proc. do 107,7 proc. 21-osobowy zespół tych zakładów kierowany przez majstra Stefana Stępienia podniósł w styczniu br. dzięki współzawodnictwu socjalistycznemu wydajność swej pracy z 100,1 proc. do 110 proc. przeciętnego wykonania norm, zaś 22-osobowy zespół, pod kierunkiem majstra Feliksa Michalika podniósł w styczniu wydajność swej pracy ze 100,1 proc. do 111 proc.

Zobowiązania kolejarzy

(f) Pracownicy służby ruchu olsztyńskiej DOKP powzięli ostatnio szereg nowych zobowiązań. M. in. drużyna manewrowa pod kierownictwem Ewartowskiego z Korsz, zobowiązała się przetoczyć 55 tys. wagonów bez awarii.

W całym kraju dobiegają końca wybory w grupach związkowych

(f) W całym kraju dobiegają końca wybory przeprowadzane przez grupy związkowe. Łącznie grupy wybierają około 400 tys. mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy i delegatów socjalno - ubezpieczeniowych. Funkcje te powierzają związkowcy — towarzyszom pracy, przodującym w pracy społecznej i zawodowej.

Górnicy kopalni „Kleofas" jednomyślnie wybrali mężem zaufania reemigranta z Belgii, wielokrotnego przodownika pracy Polski Ludowej, odznaczonego orderem „Sztandar Pracy" II klasy — rębacza Pawła Moczyńskiego. Moczyński już w sierpniu 1950 r. wykonał swe zadania I roku Planu 6-letniego, a obecnie kończy zadania II roku Planu.

W stoczni gdańskiej w dziale kadłubowni mężem zaufania wybrano 4-krotnego przodownika pracy ZMP-owca — Wiśniewskiego.

W PGR Wojnowo robotnicy rolni wybrali mężem zaufania Stanisława Giersza, pełniącego obecnie obowiązki owczarza. Giersz uzyskuje poważne sukcesy, m. in. podniósł on wydajność wełny o 130 proc. i bardzo znacznie zmniejszył śmiertelność wśród jagniąt.

Społecznymi inspektorami pracy wybierają robotnicy swych towarzyszy pracy, którzy wykazują szczególne zainteresowanie zagadnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy. Np. w warsztatach PKP w Gdańsku, zakładowym społecznym inspektorem pracy wybrany został 6-krotny racjonalizator w dziedzinie BHP tokarz Jan Jarosz.

Delegatki na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

(f) W dniach 3 i 4 marca br. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Pracownice miast i wsi wybierają obecnie swoje delegatki na Kongres. Są nimi czołowe przodownice pracy zawodowej i społecznej w przemyśle i na roli, cieszące się ogólnym szacunkiem i zaufaniem.

Kobiety wiejskie z Wybrzeża będzie m. in. reprezentować 62-letnia Hajda, aktywistka koła gospodyń jedna z najaktywniejszych członkiń spółdzielni produkcyjnej w Choczewie.

*

Wśród delegatek woj. katowickiego znajduje się m. in. Helena Balcarkowa. Położyła ona znaczne zasługi w podniesieniu wydajności pracy w swoim zakładzie, w którym pracuje od 1947 roku. Od pierwszych dni pracy bierze czynny udział we współzawodnictwie, uzyskując systematycznie 400 proc. normy, jest najwybitniejszą przodownicą pracy na terenie Chorzowa.

*

Jedną z delegatek Pomorza jest Józefa Czajkowska — radna gminnej rady narodowej w Świekatowie i przewodnicząca gminnej rady kontroli oraz przewodnicząca koła gospodyń wiejskich. Józefa Czajkowska jest matką 10 dzieci, które wychowuje na wartościowych obywateli Polski Ludowej.

*

Na konferencji powiatowej w Chełmnie, kobiety wybrały na delegatkę Marię Górzyńską, członkinię spółdzielni produkcyjnej „Trzebczyk". Górzyńska jest przewodniczącą koła gospodyń i komitetu gminnego obrońców pokoju. Prowadzi ona skutecznie na terenie swej gminy walkę z analfabetyzmem. Z jej to inicjatywy została założona spółdzielnia produkcyjna „Trzebczyk".

Zniesienie opłat za korzystanie z bibliotek w Poznaniu

(a) Miejska Rada Narodowa w Poznaniu powzięła uchwałę znoszącą opłaty za korzystanie z Biblioteki Miejskiej i jej filii, co spowodowało, że liczba osób korzystających z czytelni wzrosła z 35 tysięcy w grudniu ub. roku do 51 tys. w styczniu br. Niezależnie od Biblioteki Centralnej istnieją w Poznaniu 22 placówki dzielnicowe. Zorganizowano poza tym 30 kompletów ruchomych. W bież. roku otwartych zostanie dalszych 5 placówek bibliotecznych.

Komunikat w sprawie repatriacji obywateli radzieckich

(f) W związku z opublikowaniem w gazetach ogłoszenia o porządku repatriacji obywateli radzieckich, napływa duża ilość pism i zapytań od osób, pragnących wyjechać do Związku Radzieckiego.

W związku z tym wyjaśnia się, że repatriacja do Związku Radzieckiego dotyczy:

a) obywateli radzieckich, którzy w związku z wojną 1941 — 1945 r. zostali wywiezieni przez Niemców na roboty i z jakichkolwiek powodów zamieszkali na terytorium Polski,

b) obywateli, którzy w czasie wojny 1941 — 1945 r. wstąpili do Wojska Polskiego, a których członkowie rodzin zamieszkują w Związku Radzieckim

c) obywateli, urodzonych w zachodnich województwach Białorusi i Ukrainy, którzy w 1939 r. dostali się do niewoli niemieckiej, albo zostali wywiezieni na roboty, których członkowie rodzin zamieszkują na terenach Związku Radzieckiego,

d) obywateli, urodzonych i zamieszkujących w Polsce, których rodzice i członkowie rodzin po wojnie 1941 — 1945 r. wyjechali do Związku Radzieckiego na podstawie umowy radziecko - polskiej.

e) obywateli radzieckich, którzy w związku z wojną 1941 — 1945 r. z jakichkolwiek przyczyn znajdują się na terenach Polski.

Celem wyjazdu do ojczyzny wyżej wymienieni obywatele radzieccy mogą zgłaszać się osobiście ze wszystkimi swoimi rzeczami do m. Wołowa na punkt zborny dla obywateli radzieckich. Jeśli komu potrzebna jest pomoc lub opieka, winien zwrócić się do Powiatowej Rady Narodowej, skąd otrzyma pomoc w odstawieniu do punktu zbornego dla obywateli radzieckich w m. Wołowie.

W m. Wołowie obywatele radzieccy będą zaopatrzeni w niezbędne dowody dla przejazdu granicy państwowej i odtąd w zorganizowany sposób zostaną skierowani do ojczyzny.

Obywatele radzieccy, wyjeżdżający do swojej ojczyzny mogą zabrać ze sobą wszystkie swoje rzeczy i własność ruchomą.

Przejazd, jak i przewóz rzeczy oraz wyżywienie podczas podróży jest bezpłatne aż do miejsca zamieszkania w Związku Radzieckim.

W sprawach informacji, dotyczących repatriacji do Związku Radzieckiego można się zwracać pisemnie do oddziału repatriacji obywateli radzieckich pod adresem: Legnica, ul. Lenina nr 3.

PGR-y w woj. szczecińskim kończą prace omłotowe

W wielu zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu szczecińskiego kończą się już prace omłotowe.

W akcji tej przoduje zespół PGR Ziemomysł, pow. Pyrzyce, króry jako jeden z pierwszych ukończył omłoty.

Spośród 92 brygad omłotowych okręgu PGR Południe, wyróżniła się m. in. brygada zespołu Kamienny Jaz, pow. Gryfino, która młóciła po 2,7 kwintala zboża na godzinę, a także brygada zespołu Żabów, pow. Pyrzyce z brygadzistą Dudziakiem na czele w gospodarstwie Krzymów, pow. Chojna, która na średnich młocarniach młóciła przeciętnie po 5,5 ton dziennie.

W celu przyśpieszenia prac omłotowych brygadzistka zespołu PGR Słotnica, pow. Pyrzyce, Dworecka zorganizowała dodatkową brygadę omłotową

Opieka nad dziećmi szczecińskich odzieżowców

Dzieci pracowników szczecińskich zakładów przemysłu odzieżowego z apetytem zajadają pomarańcze w żłobku fabrycznym

Uczeni radzieccy w Szczecinie

(f) Do Szczecina przybyli wybitni ekonomiści radzieccy prof. Instytutu Ekonomicznego w Moskwie Brejew, oraz prof. Winogradow, dziekan Wydz. Ekonomiki Gospodarki Komunalnej i Instytutu Planowania w Leningradzie.

Uczeni radzieccy wygłoszą cykl wykładów z zakresu planowania gospodarczego dla profesorów i pracowników naukowych Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie.

Osiągnięcia robotników wrocławskich

(d) Metoda szybkościowego skrawania metali, stosowana w polskim przemyśle metalowym wzorem robotników radzieckich, ma poważny wpływ na obniżkę kosztów własnych i wzrost wydajności pracy.

We Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych robotnicy, pracujący tą metodą, skrócili czas obróbki metali o przeszło 30 proc. Znacznie wzrosła również wydajność pracy. Np. frezer Jan Gruszka, który wykonywał 130 proc. normy, po wprowadzeniu szybkościowego skrawania, osiąga 200 proc. normy, a tokarz Józef Gałek podniósł swą wydajność o 40 proc.

Największy sukces w szybkościowym skrawaniu osiągnięto przy frezowaniu, uzyskując szybkość 900 m na minutę.

Poważną rolę w usprawnianiu i popularyzowaniu pracy metodą szybkościowego skrawania spełnia klub racjonalizatorów, który urządza odczyty oraz prowadzi szkolenie robotników.

Wielkie zainteresowanie konkursem Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie

(f) W ogłoszonym przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie ogólnokrajowym konkursie na najlepszy utwór wierszem, prozą lub scenariusz o tematyce związanej z utrwaleniem pokoju, wzięło udział ponad 250 osób, reprezentujących szerokie odłamy społeczeństwa. Na konkurs nadesłali prace m. in. robotnicy Śląska, rolnicy woj. rzeszowskiego i Lubelszczyzny oraz inni. Duży jest również udział w konkursie kobiet i młodzieży.

Na skutek prośby osób, które zamierzają wziąć jeszcze udział w konkursie, termin nadsyłania prac został przez Woj. Komitet Obrońców Pokoju w Szczecinie przedłużony do 1 marca br.

Rozwój propagandy poglądowej osiągnięć robotników

(f) W Krakowie i zakładach pracy woj. krakowskiego rozwijają się różne formy propagandy poglądowej, wpływającej mobilizująco na szerokie rzesze, dzięki popularyzacji osiągnięć produkcyjnych robotników.

Na wieży ratuszowej w Krakowie ukazują się codziennie napisy świetlne, które informują o najlepszych osiągnięciach robotników z Nowej Huty, wymieniając nazwiska czołowych przodowników pracy wzgl. brygad produkcyjnych oraz normy uzyskane przez nich w danym dniu.

Na terenie kopalni „Bierut" wybudowano w pobliżu bramy wejściowej pomysłowy pawilon, którego celem jest przedstawienie osiągnięć i zadań kopalni. W oszklonych gablotach widnieją portrety wybitnych przodowników pracy oraz wykresy wyników współzawodnictwa. W cechowni kopalni umieszczono pomysłowo wykonane zegary wskazujące procent wykonania planu przez poszczególne oddziały.

Podobne formy propagandy poglądowej rozwinęły kopalnie „Artur", „Jan Kanty" i „Sobieski", huta szkła w Szczakowej, siłownia w Jaworznie oraz południowe zakłady obuwia w Chełmku.

Nowe przekłady dzieł literatury polskiej na język czeski

(f) Na półkach księgarskich w Czechosłowacji ukazały się ostatnio nowe przekłady dzieł literatury polskiej na język czeski i słowacki. Wydano m. in. „Faraona" Bolesława Prusa, „Szkice węglem" Henryka Sienkiewicza i „Niedobra miłość" Zofii Nałkowskiej.

Nowy rodzaj rękawiczek krajowej produkcji

(f) W najbliższym czasie w sprzedaży ukażą się krajowej produkcji rękawiczki męskie i damskie wytwarzane ze specjalnie preparowanej skóry świńskiej. Do produkcji takich rękawiczek używane są cienkie części skóry świńskiej odpowiednio przerabiane i farbowane.

Na ukończeniu są również próby wytwarzania rękawiczek ze skór końskich.

Uniwersyteckie studium przygotowawcze powstało w Olsztynie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) W Olsztynie zorganizowane zostało dwunaste w kraju uniwersyteckie studium przygotowawcze. Studium przygotuje w ciągu dwu lat do szkół wyższych młodzież robotniczo - chłopską a przede wszystkim młodych przodowników pracy, racjonalizatorów oraz aktywnych działaczy robotniczych i chłopskich.

Powołana w Olsztynie komisja rekrutacyjna rozpoczęła już akcję werbunkową. Dotychczas wpłynęło około 200 podań o przyjęcie na studium.

Całość akcji propagandowo-uświadamiającej prowadzi ZMP; duży nacisk kładzie się na zwerbowanie na studium młodzieży miejscowego pochodzenia.

Słuchacze uniwersyteckiego studium przygotowawczego mają zapewniony internat z pełnym utrzymaniem oraz stypendia w wysokości 150 zł miesięcznie.

Studium rozpocznie swe prace w sierpniu br. (t)

Księgowa Felicja Perlich wykonała swe zobowiązanie

(a) Inicjatorka współzawodnictwa w przedterminowym sporządzaniu bilansów rocznych za 1950 r. 18-letnia ZMP-ówka, Felicja Perlich, księgowa z gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kłodnicy, pow. Koźle, woj. opolskie, która wraz ze swoim 5-osobowym zespołem zobowiązała się w dniu 7 grudnia 1950 r. wykonać bilans roczny swojej spółdzielni na 64 dni przed terminem ustalonym przez CRS — Samopomoc Chłopska, wykonała już swe zobowiązanie.

Zespół GS Kłodnica złożył bilans roczny wraz z rachunkiem wyników, arkuszem kosztów i odnośnymi specyfikacjami, jako pierwszy w kraju.

Pierwsza spółdzielnia produkcyjna w powiecie częstochowskim

(d) We wsi Lipie powstała pierwsza w pow. częstochowskim spółdzielnia produkcyjna „Przełom". Mało i średniorolni chłopi tej wsi obsieją w wiosennej akcji 100 ha wspólnej ziemi. Członkowie spółdzielni przystąpili do organizowania świetlicy i ośrodka zdrowia.

5 nowych POM w woj. bydgoskim

(d) Do 1 marca br. w woj. bydgoskim zorganizowanych zostanie 5 nowych Państwowych Ośrodków Maszynowych. Łącznie w wiosennej akcji siewnej na tym terenie weźmie udział 16 POM, dysponujących 378 traktorami. Ostatnio POM-y woj. bydgoskiego otrzymały 10 radzieckich traktorów gąsienicowych, które używane są do orek na ciężkich glebach.

Wojewódzki ośrodek szkolenia traktorzystów

(d) W Inwałdzie w powiecie wadowickim otwarty został wojewódzki ośrodek szkolenia traktorzystów, w którym uczy się 45 pomocników traktorzystów z Państwowych Ośrodków Maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Uczestnicy kursu, to synowie i córki mało i średniorolnych chłopów z województwa krakowskiego.

Spotkanie młodzieży chińskiej vietnamskiej i hinduskiej z młodzieżą stoczni gdańskiej

(a) Z okazji Dnia solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, w dniu 22 bm odbyło się w stoczni gdańskiej spotkanie przebywającej na Wybrzeżu delegacji młodzieży Chin Ludowych, Vietnamu i Indii z młodymi robotnikami tego zakładu.

Po skończeniu pracy młodzieżowa załoga zebrała się w bogato udekorowanej sali teatralnej. Wchodzącym na salę przedstawicielom młodzieży krajów azjatyckich, delegatowi Chin Ludowych Sin-Ti-sziuna, przedstawicielowi młodzieży Vietnamu Mai-Tan-tu i delegatowi młodzieży hinduskiej Kondepudi zgotowano entuzjastyczną owację, a robotnice stoczni gdańskiej wręczyły delegatom wiązanki czerwonych goździków i ozdobne wydania „Pana Tadeusza".

Spotkanie, w czasie którego przemawiało kilkunastu przodowników pracy i przodownic stoczni gdańskiej, przerywane było długo niemilknącymi okrzykami i oklaskami na cześć przywódców światowego obozu pokoju.

Wiadomości sportowe

Uczestnicy mistrzostw zimowych w hołdzie Leninowi

W piątek 23 bm. delegaci wszystkich zrzeszeń sportowych uczestniczący w Zimowych Mistrzostwach Polski w Zakopanem udali się do Poronina, aby złożyć hołd wielkiemu wodzowi Rewolucji Październikowej — Leninowi. Pod pomnikiem Lenina zebrało się ponad 200 zawodniczek i zawodników ze sztandarami swych zrzeszeń. Przybyli również przewodniczący GKKF tow. L. Motyka, sekretarz Komitetu Kultury Fizycznej NRD — Weinhold i członkowie Komitetu Kultury Fizycznej Czechosłowacji Gonec i Ratia.

Do zebranych przemówił przew. GKKF poseł tow. Motyka. „Razem z narodami Związku Radzieckiego, krajami demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi siłami świata wyrażamy wdzięczność Armii-Wyzwolicielce — powiedział m. in. poseł Motyka. Pragniemy przez rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej spełnić wskazania Lenina. W naszym kraju ludu pracującego potrzebne są milionowe armie fizycznie mocnych ludzi o silnej woli, mężnych, energicznych i wytrwałych. Do nich należy przyszłość, ich rękoma zbudujemy podstawy nowego życia".

Okrzykiem na cześć opiekuna sportowców Prezydenta Bieruta oraz na cześć przywódcy światowego obozu pokoju i genialnego kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina zakończył swe przemówienie przewodniczący GKKF.

91 uczestników na starcie biegu na 30 km

Zwycięstwo Tadeusza Kwapienia (Gwardia)

ZAKOPANE. Rekordowa liczba 91 zawodników stanęła na starcie biegu na 30 km rozegranego na Cyrli Toporowej. Bieg wykazał, że wszyscy zawodnicy byli doskonale przygotowani do zwycięskiej próby i ukończyli bieg w doskonałej kondycji, finiszując ostro na ostatnich metrach.

Do 15 km cała stawka szła bardzo równo i różnice czasu między 15 czołowymi biegaczami wyrażały się zaledwie ułamkami sekund. Początkowo prowadził zwycięzca ośmiomiastki — Bukowski, który na 8 km miał najlepszy czas. Jednak od tej chwili idący bardzo równo Kwapień zaczyna zdobywać przewagę, odrywając się wyraźnie na ostatnich dziesięciu km. Za jego plecami zażartą walkę stoczyli dwaj przedstawiciele LZS-ów, Holeksa typowany na zwycięzcę i zeszłoroczny mistrz maratonu narciarskiego — Dąbrowski. Holeksa startując po lekkiej chorobie, dał się ostatecznie minąć Dąbrowskiemu.

Młodzi Ślązacy Raszka i Nogowczyk wykazali nie tylko bardzo dobrą kondycję, ale i technikę, dzięki której nawet trudne odcinki trasy pokonywali z tą samą łatwością co i odcinki łatwiejsze.

Rewelacją był 22-letni górnik z Koniakowa, Dobosz, który startując po raz pierwszy w większych zawodach osiągnął dobry czas 2:55:21.5 zajmując 14 miejsce.

W konkurencji drużynowej bieg zakończył się zwycięstwem Gwardii przed LZS i CWKS.

WYNIKI BIEGU NA 30 KM

1. Kwapień T. (Gwardia) — 2:38:34. 2) Dąbrowski (LZS) — 2:42:39, 3) Bukowski (Gw.) — 2:43:04, 4) Krzeptowski J. (CWKS) — 2:44:11, 5) Skupień T. (CWKS) — 2:44:59. 6) Holeksa J. (LZS) — 2:47:34.

W piątek zakończyła się pierwsza część jazdy figurowej na lodzie kobiet i mężczyzn, a mianowicie jazda szkolna. W konkurencji kobiet prowadzi Bursche-Lindnerowa (CWKS) — 112,5 pkt. przed Dąbrowską Hanną (CWKS) — 106,7 pkt., 3) Ziajówna (Stal) — 98 pkt., 4) Beldochowa (Stal) — 97,1 pkt., 5) Lyszczyna (CWKS) — 96,3 pkt.

W konkurencji męskiej: 1) Sojka (Stal) — 136,2 pkt. 2) Osadnik (Stal) — 131,4 pkt 3) Grobert (Stal) — 131 pkt. 4) Staniszewski (Bud.) — 125,7 pkt., 5) Standzina (Stal) — 122 pkt.

W jeździe szybkiej na lodzie, która rozpoczęła się w piątek na Toporowych Stawkach w konkurencji męskiej startowało 55 łyżwiarzy, kobiet — 37. Mały łuk na lodowisku utrudniał biegi na krótkich dystansach, co nie mogło wpłynąć dodatnio na uzyskane czasy.

Wyniki mężczyzn:

500 m: 1) Kalbarczyk J. (CWKS) — 52,4 sek., 2) Rawski (CWKS) — 52,8 sek., 3) Rytter (CWKS) — 53 sek.

3000 m: 1) Kalbarczyk J. — 5:56.8, 2) Lewandowski (CWKS) — 5:57,8, 3) Nykiel (Kol.) — 5:58,0.

Po pierwszym dniu prowadzi Kalbarczyk — 111,7 pkt. przed Rawskim — 112.96 pkt. i Rytterem — 113,66 pkt.

Wyniki kobiet:

500 m: 1) Podmokła (Gw) — 62.2 sek, 2) Baudouin (CWKS) — 62.5 sek. 3) Potapowicz (Stal) — 64.5 sek.

1500 m: 1) Sutyńska (Kol) — 3:26.7, 2) Kalbarczykowa (CWKS) — 3:26,8, 3) Podmokła — 3:27,5.

Po pierwszym dniu prowadzi Podmokła — 131,37 pkt. przed Potapowicz — 134,37 pkt. i Sutyńska — 135.40 pkt.

Klasyfikacja drużynowa po 6 dniach zawodów narciarskich: 1) CWKS — 103 pkt. 2) Gwardia — 98 pkt. 3) AZS — 92 pkt. 4) Kolejarz — 68 pkt. 5) Ogniwo — 63 pkt. 6) LZS — 59 pkt.

W. GOŁĘBIEWSKI

Warszawa-Praga zwyciężyła we współzawodnictwie pomiędzy stacjami DOKP

Wszystkie stacje warszawskiego węzła kolejowego współzawodniczą pomiędzy sobą w zakresie usprawnienia i przyspieszenia obrotu wagonami. Dotychczas prymat we współzawodnictwie dzierżyła załoga stacji Siedlce. W ostatnim kwartale ubiegłego roku na czoło wysunęli się kolejarze dwóch stołecznych stacji, a mianowicie Warszawa - Praga i Warszawa - Gdańska.

Załoga stacji Warszawa-Praga zdobyła pierwsze miejsce, wykonując plan obrotu wagonami w 107,9 proc., a Warszawa-Gdańska drugie miejsce, uzyskując 106 proc. planu.

W dniu 23 bm. zwycięska załoga stacji Warszawa - Praga otrzymała przechodni proporzec współzawodnictwa służby ruchu DOKP - Warszawa. (s)

Współzawodnictwo w zdobywaniu odznaki SPO

Kolejarze stacji Warszawa — Gdańska wezwali ostatnio załogi wszystkich stacji DOKP — Warszawa do współzawodnictwa w zdobywaniu odznaki „Sprawny do pracy i obrony". Zwycięstwo we współzawodnictwie uzyska ta załoga, której największy procent członków zdobędzie odznakę SPO. (s)

Osiągnięcia brygady młodzieżowej w „Druciance"

Utworzona w styczniu br. w Państwowej Fabryce Gwoździ i Drutu brygada młodzieżowa Szyrzyckiego i Laszko może już poszczycić się dobrymi wynikami w pracy. Młodzieżowcy pracując na „teksiarkach" dorównują już pod względem wydajności starszym, doświadczonym robotnikom. Brygadą opiekuje się znany racjonalizator „Drucianki" tow. Szwed. (s)

Kolejka wąskotorowa na budowie Mirowa

Warsztatowcy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nr 2, obejmującego teren Muranowa i Mirowa, szybko zbliżają się do końca realizacji swego zobowiązania, dotyczącego usprawnienia transportu wewnętrznego na budowach. Po wykonaniu przeważającej części linii kolejki wąskotorowej na Muranowie, brygady warsztatowe rozpoczęły ostatnio układanie linii na Mirowie.

Tempo pracy wskazuje, że termin oddania do użytku magistrali wąskotorowej Muranów - Mirów, która znacznie usprawni i obniży koszty transportu materiałowego, zostanie skrócony. (k)

Bar „Fabryczny" WZG na Pradze

Warszawskie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły w dniu wczorajszym drugi w tym miesiącu bar. Nowy bar „Fabryczny" mieści się na Pradze przy ul. Szwedzkiej 9.

Do końca bieżącego miesiąca WZG uruchomią jeszcze dwa bary na Pradze przy ul. Brukowej i Targowej oraz jeden bar na Żoliborzu przy ul. Marymonckiej. (sz)

Jak dokonywać wpłat na FGM

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie podaje do wiadomości, że wpłaty na FGM z budynków położonych na terenie m. st. Warszawy należy dokonywać na rachunek czekowy PKO I-187 90/431 Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej — Warszawa.

Do blankietu nadawczego załączyć należy wypełnione zestawienie wpłat na FGM wzór IV.

Autokarem po Warszawie

Stołeczne Biuro Obsługi Turystycznej Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej urządza 2-godzinną wycieczkę autokarem po Warszawie i okolicy w dniu 25 bm. — Odjazd o godz. 11 z Al. Jerozolimskich 28.

Zgłoszenia i zapisy codziennie w Stołecznym Biurze Obsługi Turystycznej od godz. 9-tej do 18-tej.

Więcej miejsc siedzących w autobusach „Mavag"

Na tylnym pomoście autobusów marki „Mavag" zmontowane zostaną ławki. Jednocześnie jedna połowa drzwi będzie na stałe zamknięta. Uniemożliwi to pasażerom czepianie się u wejścia do wozu. (i)

Odpowiadając na apel T-1 załoga zakładów T-11 podwyższa plan o 11,6 proc.

Liczne zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W dniu 21 bm. w świelicy zakładów T-11 odbyła się narada wytwórcza, na której załoga jednomyślnie podjęła apel bratniej fabryki T-1 o podwyższenie planu rocznego. Jednocześnie załoga T-11 złożyła szereg poważnych zobowiązań dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Hucznymi oklaskami przyjęli zebrani propozycje komisji fabrycznej, powołanej przez załogę dla opracowania zobowiązań w odpowiedzi na apel towarzyszy z T-1. Realizacja tych zobowiązań pozwoli zakładowi wydatnie zwiększyć produkcję, poprawić jej jakość, obniżyć koszty własne.

Wzrost wydajności pracy w wyniku rewizji norm

Załoga T-11 postanowiła podnieść plan produkcyjny na rok 1951 o 11,6 proc. Taki, słuszny i mobilizujący załogę plan jest o 53,8 proc. wyższy od produkcji roku ubiegłego. Postanowiono także zwiększyć wykorzystanie maszyn z 60 do co najmniej 70 proc. (w stosunku do dwu zmian), podnieść z 51 do 60 procent zakordowania robót.

Tak poważne zobowiązania stały się możliwe do podjęcia dzięki wydatnemu wzrostowi wydajności pracy w zakładach po rewizji norm. W roku 1951 wydajność pracy będzie o 38 proc. wyższa niż w roku ubiegłym.

Załoga T-11 postanowiła zainteresować się szczególnie sprawą norm zużycia materiałowego, które w wielu jeszcze wypadkach sprzyjają marnotrawstwu i brakorobstwu.

Wzmóc walkę o dyscyplinę pracy i umasowienie współzawodnictwa

Realizacja zobowiązań podjętych w odpowiedzi na apel T-1 wymagać będzie zaostrzenia walki o dyscyplinę pracy na terenie T-11, o masowość współzawodnictwa i popularyzację pomysłów nowatorskich.

— Zagadnienie dyscypliny pracy — powiedział w dyskusji tow. Rejner — to nie tylko sprawa punktualnego przychodzenia do fabryki. Istnieje jeszcze u nas mocno zakorzenione bumelanctwo wewnątrzfabryczne. Nie wykorzystujemy pełnych 8 godzin dnia roboczego.

— Trzeba — mówił tow. Górski—rozwinąć szeroką akcję wokół współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, trzeba uświadomić wszystkim naszym członkom załogi, wagę i znaczenie tych zagadnień, dla fabryki, dla państwa, dla nich samych.

Dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

W związku ze zbliżającą się 33 rocznicą powstania Armii Radzieckiej załoga T-11 podjęła szereg dodatkowych zobowiązań produkcyjnych.

Za grupą ZMP-owców z oddziału TP-10, którzy postanowili podnieść wydajność pracy o 5—20 proc. posypały się liczne zobowiązania innych działów produkcyjnych, oraz biur fabryki. Oddział TP-6 postanowił wyrabiać o 10 proc. więcej niż dotychczas, pracownicy oddziału TP-4 o 5—20 proc. więcej, montażyści o 20 proc., narzędziownia o 20 proc. Podobne zobowiązania podjęły inne działy produkcyjne.

Biuro konstrukcyjne, które w roku 1950 poświęcało przeciętnie 70 godzin na wykonanie jednej pracy, postanowiło w br. zmniejszyć ten czas o 10 godzin. O 5 godzin, to jest do 45 godzin zobowiązali się skrócić czas wykonywania modeli pracownicy warsztatu modelowego.

Zebranie zakończono uroczystym rozdaniem książeczek oszczędnościowych PKO kilkudziesięciu wyróżnionym w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy. (s)

Warszawscy korespondenci piszą

Nowe normy zmobilizowały nas do podwyższenia planu produkcyjnego

W wyniku przeprowadzonej na terenie naszej fabryki T-1 pod koniec ubiegłego roku rewizji norm, wzrosła wydatnie wydajność pracy. Jasnym się stało, że w takiej sytuacji plany przemysłowo-finansowe na rok bieżący, sporządzane w połowie 1950 r. są nierealne.

Załoga naszej fabryki dobrze zrozumiała, że zaniżony plan demobilizuje ją, i postanowiła powołać komisję dla zrewidowania wysokości tegorocznego planu. Komisja uzgodniła swoje spostrzeżenia z kierownictwem zakładu i organizacją partyjną i na pierwszej tegorocznej naradzie wytwórczej wystąpiła z propozycją podwyższenia planu produkcyjnego o 9 proc. W dyskusji nad tą propozycją padło wiele głosów. Przedstawiciele różnych działów naszego zakładu jednomyślnie wypowiedzieli się za podwyższeniem tegorocznego planu produkcyjnego. Wśród oklasków zebranych tow. Najda postawił wniosek o podwyższenie planu nie o 9, a o 12 proc.

— Dajcie nam tylko materiał — mówiła tow. Biernacka przodownica pracy — a i ten plan, tak jak plan roku 1950, przekroczymy.

Wniosek tow. Najdy przyjęty został jednomyślnie. Załoga nasza uchwaliła jednocześnie wezwanie do wszystkich pokrewnych zakładów o podwyższenie swych planów produkcyjnych na bazie konkretnych zobowiązań.

Zobowiązania te w naszym zakładzie wyglądają jak następuje:

Podnieść wydajność w grupie produkcyjnej o 26,5 proc. w stosunku do wykonania z roku ubiegłego, a o 44 proc. w stosunku do planu na rok 1951.

Zwiększyć wykorzystanie maszyn z 49 proc. w roku 1950 do co najmniej 65 proc. w r. 1951.

Zlikwidować całkowicie przerosty administracyjne.

Zmniejszyć plan zaopatrzenia w grupie materiałów bezpośrednich o 10,5 proc., rewidując normy zużycia materiałowego.

A. BIEDRZYCKI
ZWMT T-1

Dzięki pomocy i opiece organizacji partyjnej ZMP-owcy z PKO osiągają coraz lepsze wyniki w pracy

Organizacja zetempowska przy PKO w Warszawie liczy przeszło 200 członków i jest podzielona na 4 koła oddziałowe. Jeszcze do niedawna praca kół zetempowskich kulała. Młodzież nie była dostatecznie powiązana z życiem zakładu pracy, nie troszczyła się o polepszenie stylu pracy, nie brała udziału w rozwiązywaniu nastręczających się trudności.

Dopiero, gdy sprawą pracy ZMP zajął się Komitet Partyjny, nasza organizacja zetempowska zaczęła naprawdę żyć i działać.

Towarzysze z organizacji partyjnej dzielą się z młodzieżą swymi doświadczeniami

Komitet partyjny zobowiązał do systematycznej współpracy i opieki nad ZMP dwóch towarzyszy. Zarząd zakładowy ZMP przeprowadził zmiany personalne w zarządach kół oddziałowych, powierzając kierownictwo kół kolegom najbardziej wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej.

Obecnie na każdym zebraniu ZMP omawiane są sprawy związane z pracą zawodową. Młodzież radzi, co można by jeszcze ulepszyć, aby nasza instytucja pracowała sprawniej. Na zebrania te przychodzą zawsze towarzysze z organizacji partyjnej, dzielą się z zetempowcami swymi doświadczeniami, służą radą, wskazują błędy i niedociągnięcia.

Dzięki pomocy i kierownictwu naszej organizacji partyjnej zetempowcy mają już poważne osiągnięcia.

Przodujące brygady i sekcje ZMP otrzymały nagrody

Ostatnio na zebraniu ogólnym ZMP, poświęconym omówieniu wyników pracy, utworzonych u nas pierwszych w kraju młodzieżowych brygad bankowych naczelny dyrektor PKO, tow. Konderski, wręczył nagrody książkowe przodującym brygadom i sekcjom młodzieżowym ZMP. Otrzymali je: 17-osobowy zespół młodzieżowy ZMP z biura kontroli wpłat z kierownikiem kol. Teresą Muzyczenko, młodzieżowa ekspozytura PKO przy Banku Inwestycyjnym z kier. Czesławem Koziarskim, młodzieżowa sekcja przy wydziale wkładów oszczędnościowych z kier. kol. Haliną Proch oraz dwie młodzieżowe sekcje księgowań w wydziale obrotu czekowego z kier. kol. kol. Barbarą Dmowską i Janiną Mikocką.

Na terenie PKO powstały dalsze dwie samodzielne brygady młodzieżowe, w których jest 80 proc. zetempowców. Kierownikami tych brygad są kol. kol.: Stefania Parfianowicz i Mieczysław Lambert. Praca w samodzielnych zespołach młodzieżowych była początkowo trudna, ale wytrwałą pracą zetempowcy przezwyciężyli wszystkie trudności.

Będziemy walczyć o regularne wykonywanie planów

W pracy naszej organizacji zetempowskiej jest jednak jeszcze sporo niedociągnięć. ZMP nie utrzymuje należytej łączności z olbrzymią masą młodzieży pracującej w PKO i wskutek tego nie może należycie kierować wychowaniem całej młodzieży. Nie zwrócił też dotychczas należytej opieki na systematyczne doszkalanie zawodowe młodzieży.

W celu usprawnienia pracy, nawiązania więzi z całą młodzieżą pracującą w PKO, mobilizowania jej do jeszcze wydajniejszej pracy, organizacja ZMP-owska postanowiła w planie pracy na rok bieżący zorganizować we wszystkich wydziałach i biurach PKO grupy zetempowskie. Grupy te powiązane ze sobą jednym tematem pracy, będą walczyć o regularne i punktualne wykonywanie planów, o podniesienie aktywności wśród całej młodzieży, pracującej w PKO. ZMP planuje również i przygotowuje się do zorganizowania brygad łączności miasta ze wsią.

MARIAN PRUSKI
PKO Warszawa

Kiedy Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne uporządkuje teren na ul. Szwedzkiej?

W grudniu ub. r. Miejskie przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne rozpoczęło prace na ul. Szwedzkiej, na odcinku od ul. Strzeleckiej do ul. Letniej. Prace zostały zakończone na początku stycznia. Nie zostały jednak uporządkowane po robotach chodniki dla pieszych. Do tej pory leżą jeszcze kamienie, które utrudniają w dużym stopniu przejście przez chodnik.

Czyżby przedsiębiorstwo zapomniało o zakończeniu robót? Bo przecież do zakończenia robót należy także ostateczne uporządkowanie terenu, na którym się one odbywały.

WACŁAW MUCKA
„Schicht"

Seminaria w centralnym ośrodku szkolenia partyjnego PZPR

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR (Mokotowska 25) odbędą się w przyszłym tygodniu następujące seminaria dla wykładowców warszawskiej sieci szkolenia partyjnego:

DLA WYKŁADOWCÓW SZKÓŁ WIECZOROWYCH

Temat III cyklu drugiego — „Główne wytyczne 6-letniego planu budownictwa fundamentów socjalizmu", dnia 27.II o godz. 16.

DLA KIEROWNIKÓW KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH TYPU PODSTAWOWEGO

Temat VI — „Mieńszewicy i bolszewicy w okresie reakcji stołypinowskiej. Ukonstytuowanie się bolszewików w samodzielną partię marksistowską. Polski ruch robotniczy w okresie reakcji (1908—1914 r.)."

1. Dzielnice: Bródno, Grochów, Mokotów, Ochota, Praga, Wola i Żoliborz — dnia 1.III o godz. 17.

2. Dzielnice: Starówka i Śródmieście — dnia 2.III o godz. 17.

DLA KIEROWNIKÓW KÓŁ SAMOKSZTAŁCENIOWYCH TYPU WYŻSZEGO

Temat V — „Pierwsza rewolucja w Rosji. Taktyka bolszewików w rewolucji. Rewolucyjna walka polskiej klasy robotniczej pod kierownictwem SDKPiL (1904 — 1907)" — dnia 27.II o godz. 17.

Prócz zajęć zbiorowych dla wykładowców Ośrodek udziela pomocy indywidualnej w pracy szkoleniowej, zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów partyjnych, codziennie w godzinach od 10 — 22, w niedziele i święta od godz. 10—15.

W barach mlecznych stale powinno być świeże pieczywo

W dalszym ciągu w barach mlecznych Miejskich Zakładów Mleczarskich konsumenci zmuszeni są dość często spożywać nieświeże pieczywo. Wprawdzie w dwóch ubiegłych tygodniach nastąpiła na tym odcinku poprawa. Niestety, jednak tylko chwilowa.

Ze sprzedawaniem nieświeżego pieczywa spotkać się można najczęściej w godzinach rannych, między 6 a 9. Są to godziny największego napływu konsumentów. Około 40 proc. całodziennego ruchu skupia się w tych właśnie godzinach.

Personel barów jest już na miejscu o godz. 5.30. Bary otwierane są o godz. 6. Te pół godziny wystarczyłoby na przygotowanie kanapek ze świeżego pieczywa. Niestety, Warszawska Spółdzielnia Spożywców dostarczająca chleb i bułki do barów, przywozi pieczywo dopiero w godz. 6.30—8.30.

Zdarza się jednak również popołudniowych. Tu już winę ponosi bezpośrednio kierownictwo barów.

Wielokrotnie zostaje bowiem w barze pieczywo z dnia poprzedniego, nadwyżka wynikająca ze źle zaplanowanego zapotrzebowania.

Wydaje się, iż kierownictwo barów powinno bardziej troszczyć się o konsumenta i dokładniej analizować dzienne spożycie w barze. WSS natomiast powinna zorganizować wcześniejszą dostawę pieczywa do barów. (sz)

Przyjmowanie skarg i zażaleń w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania Miasta

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, że od dnia 2 lutego br. zostały wprowadzone dyżury Dyrekcji dla przyjmowania skarg i zażaleń ludności, w sprawach dotyczących działalności MPOM.

Dyżury odbywać się będą w biurze Dyrekcji przy ul. Asfaltowej Nr 6 w każdy piątek w godzinach od 15 — 17.

Powstanie baza zaopatrzenia materiałowego dla budowy MDM

W najbliższym czasie na terenie pola mokotowskiego powstanie baza zaopatrzenia materiałowego dla budowy MDM. Pociągi z materiałami budowlanymi podstawiane będą na specjalne bocznice. Dla usprawnienia dostawy materiałów z bazy na poszczególne bloki rozważana jest koncepcja wybudowania jeszcze w tym roku magistrali kolejek wąskotorowych. Główna linia tej magistrali miała by pójść trasą nowoprojektowanej ul. Marszałkowskiej. (s)

Przedsiębiorstwo gastronomiczne WSS szkoli 40 magazynierów

Wyodrębnione przedsiębiorstwo gastronomiczne WSS uruchomiło w tym miesiącu kurs zawodowy magazynierów. Kurs ten trwać będzie jeden miesiąc. Wykłady odbywają się przez 5 godzin dziennie. Wykładowcami są członkowie Związku Spółdzielni Spożywców.

Kurs obejmuje wykłady z zagadnień społeczno-politycznych oraz zawodowych. W skład tych ostatnich wchodzą: organizacja pracy, przepisy sanitarne, przechowalnictwo, gospodarka magazynowa. Wiele godzin poświęconych jest również omówieniu spraw współzawodnictwa i racjonalizacji.

Przedsiębiorstwo planuje uruchomienie w bieżącym roku dalszych podobnych kursów. (sz)

Turnusowy dom dziecka powstaje w Anielinie pod Warszawą

W Anielinie pod Warszawą koło Otwocka powstaje turnusowy dom dziecka. Dom ten budowany jest na zlecenie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wspólnie ze związkiem pracowników komunalnych w trzech budynkach, które wyciągnięte będą pod dach do dnia 1 maja rb. znajdzie pomieszczenie 250 dzieci na jednym turnusie.

Przewiduje się, że domy te zostaną oddane do użytku na 22 lipca. (i)

Dorożkarze ukarani za pobieranie nadmiernych opłat

Wydział Komunikacyjny Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, podaje do wiadomości, że za pobieranie nadmiernych cen za przewóz dorożkami w granicach miasta ukarani zostali grzywną po 300 zł następujący dorożkarze: Suchecki Jan, nr dorożki 53, Falkowski Bolesław — 131, Wyrwich Franciszek — 58, Ochocki Władysław, Tobolski Marcin — 149, Woliński Longin — 166, Dziadek Jan — 167.

Śladem naszych korespondencji

Zlikwidujemy marnotrawstwo materiałowe

W związku z korespondencją tow. M. Dudnikowa opublikowaną w dniu 30 stycznia br. w sprawie nieracjonalnie prowadzonej gospodarki materiałowej w Polskich Zakładach Optycznych — Komitet Partyjny tych Zakładów nadesłał nam następujące pismo:

„Komitet Partyjny Polskich Zakładów Optycznych po dokładnym przeanalizowaniu poruszonej sprawy przyznaje, że istotnie fakty nieracjonalnego użycia materiałów w PZO miały miejsce. Odpady przekraczały normy zatwierdzone przez władze zwierzchnie. Winą naszą jest, że sprawą tą nie zainteresowaliśmy się wcześniej.

Komitet Partyjny postanowił pouczyć wszystkie komórki partyjne w Zakładzie jak i samych członków o właściwej i oszczędnej gospodarce materiałowej, oraz pilnie śledzić za tą sprawą."

Magazyny fabryki „Schicht" zostały rozładowane

W związku z opublikowaną w dniu 10 stycznia br. korespondencją tow. S. Wójcickiego, w której poruszał on sprawę odpadków drzewnych zalegających bezużytecznie magazyn fabryczny — Biuro Sprzedaży Opakowań Drewnianych CUPD nadesłało nam wyjaśnienie w którym m. in. czytamy: „Większość klepek beczkowych pokalafonii Biuro Sprzedaży Opakowań Drewnianych zadysponowało Destylarnii Żywicy w Garbatce, w wyniku czego magazyny f-ki „Schicht" zostały rozładowane.

Opublikowana korespondencja ob. S Wójcickiego pomogła nam zdopingować odnośne czynniki do szybszego opróżnienia magazynu fabrycznego. Na specjalnie zwołanej naradzie gospodarczej omówiliśmy wnioski zapobiegawcze, aby podobne sytuacje nie miały miejsca na przyszłość".

Robotnicy otrzymali należność za pracę

W dniu 31 stycznia br. opublikowaliśmy korespondencję ob. J. Staronia, który poruszał sprawę niewypłacenia należności robotnikom za wykonane roboty stolarskie na dworcu Warszawa-Wschodnia.

W związku z tym otrzymaliśmy z Ministerstwa Komunikacji wyjaśnienie, które poniżej zamieszczamy: „Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło słuszność zażalenia ob. J. Staronia, oraz winę Oddz. Warszawskiego Kolejowych Zakładów Gastronomicznych, który nie dopilnował niezwłocznego wypłacenia przez Oddz. II Drogowy PKP należności robotnikom za wykonane w godzinach wolnych prace stolarskie w bufecie na dworcu W-wa-Wschodnia. Dochodzenia potwierdziły fakt niewłaściwego zachowania się pracownika KZG ob. Zachariasiewicza wobec interweniujących robotników.

W wyniku dochodzenia winni niewypłacenia na czas należności za pracę i nieodpowiedniego zachowania się w stosunku do robotników: dyr. Oddz. Warsz. KZG ob. Sierpiński, oraz kierownik działu finansowego KZG ob. Zachariasiewicz zostali ukarani naganą.

Należność robotnikom została wypłacona."

Hotel dla 2000 robotników z budowy MDM

Tegoroczny zakres robót na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej jest czterokrotnie większy od prac wykonanych w roku 1950. W związku z tym w niedługim już czasie załoga budowy MDM znacznie wrośnie. Zjednoczenie BW-6, prowadzące budowę MDM, biorąc pod uwagę, że przeważający procent robotników mieszka poza Warszawą i to często w dość dużych odległościach, zatroszczyło się już o budowę nowego wielkiego hotelu robotniczego.

Władze budowlane zatwierdziły już projekt wybudowania hotelu na 2.000 osób. W chwili obecnej trwają tylko pertraktacje z Biurem Urbanistyki Warszawy w sprawie miejsca budowy hotelu. W grę wchodzą trzy koncepcje, przy czym najkorzystniejszymi dla budowy byłyby projekty umiejscowienia hotelu na terenie Pola Mokotowskiego, bądź w rejonie pl. na Rozdrożu.

Hotel składać się będzie z drewnianych, łatwo rozbieralnych baraków. Wyposażony on będzie we wszystkie urządzenia sanitarne i będzie posiadał świetlicę. (s)

Publiczna rozprawa przeciw szoferowi

W dniu 21 bm. w sali Warszawskiej Rady Związków Zawodowych toczyła się publiczna rozprawa przeciwko szoferowi Zenonowi Konisiewiczowi pracownikowi Państwowego Instytutu Geologicznego — oskarżonemu o spowodowanie śmiertelnego wypadku samochodowego, w wyniku którego poniósł śmierć student Politechniki Warszawskiej, działacz sportu motorowego, Witold Raczyński.

Prowadząc wbrew obowiązującym przepisom wóz marki „Skoda" nr A-82953 lewą stroną ul. Słowackiego, Konisiewicz potrącił nadjeżdżającego na motocyklu Witolda Raczyńskiego. Zgasiwszy następnie światła Konisiewicz zbiegł nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Sąd skazał Konisiewicza na 3 lata więzienia, 150 zł kary i utratę praw do wykonywania zawodu na okres lat 5-ciu. (zn)

Przełożenie terminu zjazdu elektrotechników

(f) Podsekcja telekomunikacji I-go Kongresu Nauki Polskiej komunikuje, że ze względów technicznych ogólnopolski zjazd elektrotechników z dziedziny telekomunikacji, zapowiedziany na 26 bm., został przesunięty na 12 marca br. Jednocześnie podsekcja telekomunikacji zawiadamia, że dnia 3 marca br. odbędzie się zebranie członków podsekcji w Zakładzie Elektroakustyki Politechniki Warszawskiej. Początek o godz. 8,30

Sklep spożywczo-przemysłowy w domu akademickim

Ustaną nareszcie skargi studentów zamieszkujących dom akademicki przy pl. Narutowicza na niedostateczne zaopatrzenie sklepu spożywczego WSS oraz narzekania na brak w tym sklepie artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby.

Już w przyszłym tygodniu Miejski Handel Detaliczny Dyrekcja Warszawa - Południe, uruchomi w akademiku, świetnie zaopatrzony, wielodziałowy sklep branży spożywczej i przemysłowej. Nową placówkę obsługiwać będzie brygada ZMP.

Sklep w „akademiku" uruchomiony zostanie ponad zaplanowaną przez dyrekcję na bieżący miesiąc sieć nowych sklepów. (sz)

Za kilka dni zakaz używania sygnałów dźwiękowych

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zatwierdziło wniosek wydziału komunikacyjnego i komisji komunikacyjnej przy St. R. N. wprowadzający zakaz używania sygnałów dźwiękowych przez pojazdy mechaniczne na ulicach stolicy.

Za kilka dni ukaże się już rozporządzenie w tej sprawie. (i)

RADIO

NIEDZIELA 25 LUTY 1951 R.

Program I na fali 1322 m:

Program dnia 6.55 15.45: na jutro 23.10; Sygnał czasu 6.53 11.57; Wiadomości 7.00 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Audycja dla wsi; 8.20 Melodie operetkowe; 9.00 Odtworzenie przemówienia Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta B. Bieruta, wygłoszonego na VI Plenarnym Posiedzeniu KC PZPR; 10.10 Muzyka; 10.15 „Miłosierdzie gminy" fragm. noweli Konopnickiej; 10.30 Aud. dla wojska; 11.15 Wszechnica Radiowa; 11.35 Polska pieśń masowa"; 11.40 Koncert solistów; 12.15 Cykl: „Radziecka pieśń masowa"; 13.00 Aud. dla wsi; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia na wsi z cyklu „Budujemy podstawy socjalizmu"; 14.25 Przerwa; 16.20 Koncert pod dyr. Rachonia; 16.55 Chwila muzyki; 17.00 „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego; 19.40 „Idziemy ochotniczo do brygad SP" — reportaż dźwiękowy; 20.50 Muzyka taneczna; 21.45 Audycja rozrywkowa; 21.45 Wieczorna serenada; 22.13 Stan pogody; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka baletowa; 23.17 Na dobranoc; 0.02 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m:

Program dnia 6.55; na jutro 23.55; Sygnał czasu 6.53 11.57, Wiadomości 8.00 17.00 20.00 23.00.

6.50 Początek audycji; 7.00 Wiązanka melodii; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.15 Polska pieśń masowa; 8.20 Melodie operetkowe; 8.50 Aud.SKRK; 9.00 Koncert organowy; 9.30 „Powóz" — humoreska M. Gogola; 9.45 Wieś tańczy i śpiewa; 10.00 Przegląd prasy stołecznej; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.20 Poezja i muzyka; 11.10 Felieton; 11.25 Repertuar kin i teatrów warszawskich; 11.30 Utwory skrzypcowe Wieniawskiego; 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.00 Aud. oświatowa; 13.15 Tygodnik warszawski; 13.30 Muzyka kameralna; 14.00 Wszechnica Radiowa; 14.20 Piosenki w wykonaniu chóru Eryana; 14.40 Gra Polska Kapela Ludowa pod dyr. Dzierżanowskiego; 15.05 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.00 Odtworzenie przemówienia Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VI Plenarnym Posiedzeniu KC PZPR; 17.15 Wiadomości z Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem; 17.20 Koncert chopinowski; 17.50 „Koguty pieją" — słuchowisko wg sztuki Bałtuszisa; 18.50 Radziecka muzyka baletowa; 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Sportowych w Zakopanem; 20.50 Aud. rozrywkowa; 21.15 Felieton; 21.25 Gra Ork. Tan. pod dyr. Turewicza; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka; 23.10 Muzyka taneczna; 0.02 Hymn i koniec audycji.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — sobota 24.2 — „Sprytna wdówka" — godz. 19, niedziela 25.2 — „Tai Yang budzi się" — godz. 14, „Próba sił" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — sobota 24.2 — „Pieją koguty" — godz. 19, niedziela 25.2 — „Mąż i żona" — godz. 14, „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — sobota 24.2 — „Szczęście" — przedstawienie zamknięte, niedziela 25.2 — „Szczęście" — godz. 15, „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — sobota 24.2 — „Awans" — premiera — godz. 19, niedziela 25.2 — „Pan Geldhab" — godz. 15, „Awans" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15, w niedzielę 15.30 i 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Za tych co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Zwykła sprawa" — godz. 19, w niedzielę 15.30 i 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — sobota 24.2 — „Człowiek i maszyny" — godz. 19, niedziela 25.2 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 12, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — sobota 24.2 — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17 niedziela 25.2 — „Trzy pomarańcze" — godz. 13

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — sobota 24.2 — „Pan Drops i jego trupa" — przedstawienie zamknięte, niedziela 25.2 — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 10 i 12.

TEATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) — sobota 24.2 — „Paluszka" — godz. 17 niedziela 25.2 — „Paluszka" — godz. 12 i 15.

TEATR ARLEKIN (Wybrzeże Kościuszkowskie 35) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Sambo i lew" — godz. 16.30 i 19.

PAŃSTWOWA OPERA i FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — sobota 24.2 — Koncert symfoniczny — godz. 19. niedziela 25.2 — Poranek symfoniczny — godz. 12, „Eugeniusz Oniegin" — godz.19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — sobota 24.2 — „Czapajew" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21, niedziela 25.2 — „Pokój zdobędzie świat" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — sobota 24.2 — „As wywiadu" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21 — niedziela 25.2 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka dozw. od 10 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 15.30, 17.45, 20. w niedzielę od 11.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od lat 14 — godz 14.15, 16.30, 18.45, 21 — w niedzielę od 9.45.

STOLICA (Narbutta) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Tragiczny pościg" — prod. włoska — dozw. od 18 lat — godz. 16, 18, 20 — w niedzielę od 12.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 17, 19, 21. w niedzielę od 15.

OCHOTA (Grójecka 65) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 16, 18, 20 w niedzielę od 14.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Spisek bankrutów" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21, w niedzielę od 14.15.

SYRENA (Inżynierska 2) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Nowa Czechosłowacja" — prod. CSR — dozw. od 10 lat — godz. 17, 19, 21 w niedzielę od 15.

TĘCZA (Suzina 4) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16.30, 18.45, 21 w niedzielę od 14.15.

POLONIA (Marszałkowska 56) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Opowieść leśna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20. w niedzielę od 12.

LOTNIK (Powstańców 1) — sobota 24.2 i niedziela 25.2 — „Złodzieje rowerów" — prod. włoska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19 w niedzielę od 15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe. Zbiory stałe: Sztuka gotycka. Sztuka zdobnicza Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedzielę od 10 do 13 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Muzeum Wojska Polskiego. Wystawa I. Braterstwo Broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polski

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie udało się wymigać kosztem biedoty

Akcja skupu zboża na terenie gminy Przerośl w powiecie suwalskim jest już na ukończeniu. Niektóre gromady w 100 proc. odstawiły już do punktów skupu zadeklarowaną przez chłopów ilość zboża.

Realizowanie planu wymagało wielkiej czujności i zdecydowanej postawy gromady ponieważ kułacy uchylają się od dostaw jak mogą. W gromadzie Olszanka kułak Bohdan Stanisław nie dostawił 1.654 kg zboża, mimo, że posiadał żyto niemłócone, którym pasł konie.

Bohdan starał się zastraszyć zebranie gromadzkie, mówiąc chłopom, że jest nie tylko kułakiem, ale i pięścią, która potrafi uderzyć. Chłopi odpowiedzieli mu na to, że pięść kułacką potrafią unieszkodliwić i postanowili dokonać u niego przymusowego omłotu. Stracn przed przymusowym omłotem skłonił Bohdana i innych kułaków do sprzedaży zboża.

Wincenty Rojek z Rakówka na zebraniu oświadczył że zboża nie ma, wobec czego ilość przypadającą w planie na niego należy rozłożyć na innych. Ale trójka wiedziała dobrze, że posiada on zboże i spasa je. Przerażony perspektywą przymusowych omłotów musiał zrezygnować z zamiaru wykupienia się kosztem biedoty.

Pracujący chłopi gminy Przerość nie zawiodą zaufania i Plan gminy będzie wykonany w 100 proc. i w terminie.

STANISŁAW SOCHACKI
Przerośl, pow. Suwałki.

Chore dzieci muszą czekać, ponieważ biurokratom się nie spieszy

We wsi Jeziory, niedaleko stacji kolejowej Mosino w woj poznańskim, znajduje się wzorowo urządzone prewentorium dla dzieci chorych na płuca, prowadzone przez TPD.

Szczeciński oddział Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, zgodnie z umową zawartą z prewentorium, miał skierować tam na turnus zimowy od 20 stycznia do 20 kwietnia 110 dzieci.

Mimo, że turnus rozpoczął się już dość dawno, w prewentorium jest zaledwie 6 dzieci z całego woj. szczecińskiego.

Dlaczego? Po prostu wydawanie skierowań przez ZLP postępuje bardzo opieszale.

Szczeciński ZLP powinien bez zwłocznie wysłać pozostałe 50 dzieci do prewentorium, w którym przecież czekają na nie wolne miejsca.

EWALD PODOLSKI
Szczecin

Jak realizują postulat walki o nowe kadry
Zakłady Graficzne w Ełku

Jestem uczniem zecerskim w Białostockich Zakładach Graficznych oddział w Ełku. Do nauki przyjęty zostałem w 1947 roku, a więc ponad 4 lata temu, mimo to dotychczas nie mówi się o tym, że kiedyś będę zdawał egzamin zecerski.

Kilkakrotnie zwracałem się w tej sprawie do rady zakładowej, dyrekcji i różnych przyjeżdżających do nas na inspekcje dyrektorów, inspektorów i kierowników.

Za każdym razem otrzymywałem odpowiedź, że egzaminy będą, tylko...nie wiadomo kiedy. A tu czas płynie, a ja ciągle jestem uczniem.

Prosiłem, aby wobec tego, iż egzamin się odwleka, podwyższono mi stawkę, gdyż koledzy moi, którzy robią to samo co i ja, zarabiają znacznie lepiej. Na prośbę tę dyrekcja odpowiedziała krótko: „Jeśli ci mało to się zwolnij, my zecerów mamy dosyć".

A „zwolnij się" to znaczy zrezygnuj ze złożenia egzaminu i bądź dalej uczniem.

ZBIGNIEW LISIECKI
Ełk

Zwalczajmy objawy zdziczenia i braku kultury

Zwróciłam uwagę na to, że są ludzie, którzy z jakimś bezmyślnym okrucieństwem znęcają się nad zwierzętami.

Widziałam jak szoferzy dla zabawki i „żartu" przejeżdżali na szosie psy, gęsi i kury.

Byłam świadkiem jak dziewczęta w PGR w szczecińskim szczuły połapane jeże psami przy ogólnych wybuchach wesołości.

Podobnych przykładów świadczących o pewnym zdziczeniu byłoby wiele. A przecież istnieje „Towarzystwo Ochrony Zwierząt" w Polsce. Niestety jednak ja jako członek tego towarzystwa muszę stwierdzić, że działalność tej instytucji jest okryta mgłą tajemniczości i obawiam się, że sprowadza się do zera.

Apeluję więc do wszystkich obywateli, którzy będą ten list czytali, ażeby byli bardziej uczuleni na krzywdę stworzeń, które nie mają głosu, ale mają zdolność odczuwania bólu i lęku.

IRENA DEPTULANKA
Warszawa

Skończył się raz na zawsze głodny przednówek, skończyły się czasy odróbek

Jestem nauczycielem w spółdzielni produkcyjnej w Bartkowie i martwi mnie to, że w prasie nie było dotąd żadnej wzmianki o tej spółdzielni, a warto o niej pisać.

Spółdzielnia produkcyjna w Bartkowie składa się z 20 gospodarstw, obejmujących łącznie 135 hektarów, w tym 120 ha ziemi ornej i 15 ha łąki.

Upłynął zaledwie rok pracy, a już osiągnięto duże sukcesy. W tym roku przeprowadzono remont budynków gospodarskich a w następnym planujemy rozpocząć budowę domów mieszkalnych.

Zbiory ostatnie były bardzo obfite. Z jednego ha—żyta zebrano 18 q, pszenicy 17 q, owsa 25 q, jęczmienia 21 q, grochu 18 q, ziemniaków 300 q, i buraków cukrowych 325 q.

Nasi sąsiedzi patrzą z podziwem na wyniki pracy spółdzielni. Są one takie, że członkowie spółdzielni nie martwią się już o chleb na przednówku. Za wypracowane dniówki będą mieli chleba i wszystkiego innego pod dostatkiem.

Chłopi z Bartkowa dopiero teraz pozbyli się wszystkich trosk, uwolnili się raz na zawsze od widma biedy, od wyzysku. Ich dzieci w okresie letnim nie muszą już paść bydła u bogaczy, lecz wyjeżdżają sobie na kolonie.

JÓZEF BORKOWSKI
Bartkowo

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

W północnej części Radzieckiej Republiki Karelo - Fińskiej, tam, gdzie zbiega się linia kolejowa i Kanał Białomorsko - Bałtycki, leży miasto Letnij. Już z daleka widać kominy wielkiej fabryki domków standartowych, a na tle jasnego nieba rysują się piękne domy mieszkalne. Na głównym placu wznosi się nowy budynek szkoły średniej, nowoczesne, obszerne kino i lśniący czystością szpital. W dniu wyborów do Rady Najwyższej Republiki przed gmachem kina stała długa kolejka ludzi. Nad wejściem, na wielkim transparencie, płonęły czerwonymi literami słowa: „Letnij głosuje na blok komunistów i bezpartyjnych, na blok Wielkiego Stalina".

Cóż jest dziwnego w tym obrazie miasta i cóż jest dziwnego w tym dniu wyborów do Rad Najwyższych Republik Radzieckich?

Zadziwiające jest nie to, że Letnij głosuje. Zadziwiające jest, że Letnij w ogóle istnieje. Przed pięciu laty bowiem, stało na tym miejscu kilka kurnych chat i drewniana buda służąca za dworzec kolejowy. Dziś — nowe, piękne miasto żyje i tętni pracą, a w domkach, produkowanych tutaj, mieszkają robotnicy gigantycznej budowli stalinowskiej — Kujbyszewskiego Węzła Wodnego.

By powstało więcej Letnich

Mieszkańcy miasta Letnij, podobnie jak miliony innych ludzi radzieckich, oddali swe głosy na stalinowski blok komunistów i bezpartyjnych. Oddali je dlatego, że rozumieją głęboko, iż takie miasta jak Letnij powstać mogą tylko dzięki stalinowskiej polityce pokoju. W wyborach do Rad Najwyższych ludzie radzieccy raz jeszcze zadokumentowali niezłomną wolę obrony pokoju, wykazując, że zrozumieli do głębi wskazania Stalina, zawarte w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawdy".

Słowa Stalina, słowa pokoju, które popłynęły z Moskwy na cały świat, wskazały drogę walki o pokój nie tylko ludziom radzieckim. Powitał je z głęboką radością warszawski murarz Kucharski, który dla uczczenia 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej — rocznicy, którą obchodził uroczyście cały naród polski — skrócił o 4 dni murowanie swego odcinka.

Powitał je metalowiec francuski i żołnierz Armii Demokratycznej Vietnamu, którzy wspólnie święcili Międzynarodowy dzień solidarności z walką ludów kolonialnych. Wita je ze szczególną radością robotnik chiński i żołnierz koreański, dla których słowa Stalina są natchnieniem i bodźcem w dalszej walce o odparcie agresji.

Sprawa pokoju w rękach narodów

Ale właśnie dlatego, że tacy ludzie jak nasz Kucharski powitali z entuzjazmem słowa Stalina — wywołały one w obozie imperialistycznym zamieszanie i nienawiść.

Poczuł się urażony premier brytyjski Attlee, który każdej rodzinie angielskiej odbiera 100 funtów rocznie na armaty i bomby; poczuł się urażony prezydent Truman, któremu na zbrojenia każda rodzina amerykańska płacić musi jedną piątą swego zarobku.

Poczuli się urażeni politycy państw paktu atlantyckiego i krajów południowo-amerykańskich, których politykę agresji postawił Stalin pod pręgierzem opinii światowej. Przerazili się podżegacze wojenni słów Stalina, że *„pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody umą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca"*.

Światowa Rada Pokoju

A narody są zdecydowane wziąć w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Pod tym hasłem rozpoczęły się w Berlinie obrady Światowej Rady Pokoju, pod tym hasłem obradował w Warszawie Komitet Wykonawczy wygnanej z Francji przez Plevena Światowej Federacji Związków Zawodowych. *„Brońcie pokoju, który zwyciężyć wojnę"* — wzywa masy robotnicze wszystkich krajów świata Manifest Biura Wykonawczego ŚFZZ. *„Wytężymy wszystkie siły, by pozyskać narody świata dla sprawy obrony pokoju"* — woła wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni. (Przewodniczącemu Rady Pokoju, wielkiemu uczonemu francuskiemu prof. Joliot-Curie władze adenauerowskie odmówiły na rozkaz USA wizy przejazdowej do Berlina).

W obszernym referacie, Nenni wskazał na największe niebezpieczeństwo, jakie grozi obecnie pokojowi — remilitaryzację Niemiec zachodnich i Japonii. Te dwie sprawy są głównym tematem obrad Światowej Rady Pokoju. Te dwie sprawy — to najważniejsze fronty walki półmiliardowej rzeszy bojowników o pokój.

Podkreślając usiłowania imperialistów, zmierzające do rozpętania pożogi światowej, Nenni wskazał jednak na wielkie szanse utrzymania pokoju. Szanse te zależą od zmobilizowania mas ludowych do czynnej walki przeciwko podżegaczom wojennym.

A czynna walka — to zdemaskowanie przed opinią światową rozpadu ONZ. To zdecydowane potępienie przez narody oszczerczego uznania Chin za agresora. To żądanie narodów zwołania konferencji pięciu mocarstw dla rozstrzygnięcia konfliktu na Dalekim Wschodzie i narady czterech mocarstw w celu zjednoczenia i demilitaryzacji Niemiec. To zorganizowanie światowej kampanii w obronie prawdy. To zdecydowany opór mas we wszystkich krajach przeciwko wyścigowi zbrojeń. *„Tylko wykonując te zadania* — podkreślił Nenni — *Światowa Rada Pokoju zdobędzie zaufanie narodów w takim stopniu, w jakim ONZ je straci i zapewni wykonanie swego najwyższego zadania — utrwalenia pokoju"*.

Ruiny Rotterdamu ostrzegają

Były w przemówieniu Nenni'ego słowa, które najgłębszym wzruszeniem napełniają każdego Polaka. To słowa, że *„podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nic nie mogło natchnąć nas większym optymizmem i wiarą we własne siły, niż wspaniały rozmach odbudowującej się z ruin Warszawy"*.

Po to, by nie było już nigdy ruin w Warszawie, ale również i po to, by nie było więcej ruin w Rotterdamie czy Leodium, wystosował rząd polski noty do rządów Danii, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Zwracając uwagę na niebezpieczeństwo odrodzenia Wehrmachtu dla wszystkich sąsiadów Niemiec, noty polskie stwierdzają: *„Jest rzeczą oczywistą — że w miarę odzyskiwania sił i znaczenia, militarystyczne koła niemieckie nie zawahają się przed wykorzystaniem sytuacji dla realizacji swych celów, czego już dziś dają dowody. Zwrócą się one nieuchronnie przeciwko tym, którzy zgadzają się dziś na odrodzenie militaryzmu w Niemczech, a przede wszystkim zagrożone będzie bezpieczeństwo państw, sąsiadujących z Niemcami"*. Dlatego też naród polski oczekuje, że rządy zainteresowanych państw użyją swych wszystkich wpływów, by przyśpieszyć zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W obronie naszej pracy i niepodległości

Polacy, którzy przeżyli ciemną noc okupacji — a jakże wielu jej nie przeżyło — zdecydowani są uczynić wszystko, by nie dopuścić do powtórzenia się tej tragedii. Nie możemy pozwolić, by wspaniałe owoce naszej pracy, nasza odbudowa i rozbudowa, nasza narodowa niepodległość stały się łupem amerykańsko-hitlerowskiej spółki. A mamy przecież osiągnięcia wspaniałe. Jak to stwierdził na VI Plenum KC PZPR tow. Minc, Polska prześciga w rozwoju przemysłu przodujące państwa kapitalistyczne Europy.

Przed wojną byliśmy pięć razy mniej uprzemysłowieni niż Francja, obecnie różnica ta zmniejszyła się więcej niż dwukrotnie na naszą korzyść. Przed wojną Włochy były dwa razy więcej uprzemysłowione niż my, dziś przewyższamy ten kraj stopniem uprzemysłowienia o 25 proc. Stało się to możliwe dzięki temu, że weszliśmy na drogę socjalizmu, po której, przy pomocy ZSRR, posuwamy się szybko naprzód.

Zadanie każdego Polaka

I tych osiągnięć będziemy bronić. Przewodniczący naszej partii, tow. Bierut zakreślił w swym referacie zadania, jakie stoją przed narodem polskim w chwili obecnej. Zadania te — to zwarcie szeregów we Froncie Narodowym w walce o pokój, to zjednoczenie narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej w obronie naszej niepodległości, to walka o wykonanie i przekroczenie planu sześcioletniego. *„Niech każdy Polak, który kocha swój kraj* — mówił tow. Bierut — *wzmacnia swą czujność przeciwko podstępnym knowaniom wroga, niech nie szczędzi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej, niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości. Naszym wodzem jest Stalin — nasze będzie zwycięstwo"*.

Prace nad pierwszym polskim filmem kolorowym

Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, którzy w ub. r. nakręcili pod kierownictwem reż. E. Cękalskiego pełnometrażowy film pt. „Dwie brygady", postanowili zrealizować następny film fabularny, oparty na sztuce J. Warmińskiego „Zwycięstwo". Tym razem film będzie wykonany w barwach naturalnych.

Będzie to pierwszy polski pełnometrażowy film kolorowy.

Przed jubileuszem Ludwika Solskiego

Ludwik Solski, nestor polskiego aktorstwa, obchodzi w tym roku jubileusz 75 lat pracy na scenie. Jubilat wystąpi w roli tytułowej w nowej sztuce I. T. Dybowskiego pt.: „Kościuszko w Berville", którą wystawi Państwowy Teatr Polski w Bielsku. Na zdjęciu: Ludwik Solski w czasie próby

Foto: S. Poloński

Reflektor prawdy

Zamieszanie w kryjówce gangsterów

Rys. JERZY ZARUBA

W pracowniach pisarzy polskich

Redakcja „Trybuny Ludu" zwróciła się do pisarzy i poetów polskich z prośbą o zakomunikowanie czytelnikom swych planów twórczych i prac znajdujących się na ich warsztacie literackim. Poniżej drukujemy odpowiedzi, które otrzymała redakcja „Trybuny Ludu" od pisarzy.

Maria Jarochowska

Kończę ostatnie rozdziały reportaży literackich o podtytule: „Z chłopami polskimi w gościnie u kołchoźników radzieckich". Z grupy delegatów, z którą przejechaliśmy w czerwcu 1950 r. trasę Warszawa — Moskwa—Kijów — okręg Odessy wybrałam 12 najcharakterystyczniejszych sylwetek ludzi wsi. Każdy z nich pojechał do Kraju Rad z jakimś konkretnym problemem, takim jak np. organizacja brygad rolnych, metoda obliczania dniówek, mechanizacja rolnictwa, uprawnienia kobiet. Pokazuję jak chłopi szukają odpowiedzi na te pytania w kołchozach i jak je znajdują.

Książka była bardzo trudna do napisania ponieważ: 1) chodziło o oddanie nie własnych wrażeń, ale spostrzeżeń samych chłopów; 2) reportaże te mają być nie tylko relacją, ale powinny nauczyć niejednego z chłopów, którzy w kołchozach nie byli; 3) zależało mi, aby nie były suche i monotonne, żeby — jak powiedziało kilku moich doradców - chłopów ze wsi, gdzie ostatnio mieszkałam — „było tam rozmaicie, nawet do śmiechu, wtedy się lepiej pamięta".

Po tej krytyce, zresztą bardzo ostrej, przerobiłam całkowicie siedem rozdziałów. Dopisałam również dwa nowe w wyniku listu otrzymanego od jednej z uczestniczek wycieczki, chłopki, obecnie przodownicy pracy w spółdzielni pod Biłgorajem. W rezultacie projektowany jako broszura tom rozrósł się do dwustu kilkudziesięciu stronic.

Sporo miejsca zajmują w nim sprawy, ludzkie losy i zdarzenia w polskich spółdzielniach produkcyjnych.

Po dziewięciomiesięcznym pobycie w spółdzielni, rozpoczęłam pisać niedawno powieść wyłącznie na temat spółdzielni produkcyjnej i przełomu na wsi. Powieść ta będzie miała wielu bohaterów. Grupę centralną stanowią chłopi, którzy przystąpili do spółdzielni nie bardzo wierząc w jej powodzenie, pełni rozterki i wątpliwości. Dopiero pod wpływem trudności, wynikłych z zaostrzającej się walki klasowej ci wahający się ludzie zaczynają zdobywać pełną świadomość.

Kłopoty — sądzę, że znane, każdemu doświadczonemu pisarzowi: poszukiwanie środków artystycznych, gdyż wszystkie znane wydają się zbyt ubogie w zastosowaniu do niesłychanej rozmaitości i bogactwa materiału.

Cel, który może wydać się zbyt ambitny przy możliwościach mojego niedojrzałego pisarstwa: żeby powieść ta zajęła chłopów, czytelników najtrudniejszych do zdobycia i najbardziej wymagających.

Muszę jeszcze znaleźć czas na skończenie tomu opowiadań — reportaży o polskim wychodźstwie robotniczym we Francji. Napisałam połowę po wysiedleniu z Paryża, wyjazd do ZSRR przerwał pracę. W tomie tym opowiadam o polskich górnikach, hutnikach, metalowcach, robotnikach rolnych we Francji, o ich niezwykłych losach i bardzo trudnym życiu.

Tadeusz Konwicki

Prawie od roku utrzymuję stały kontakt z hutą szkła „Hortensja", przebywam wiele w Piotrkowie. Chciałbym napisać w najbliższej przyszłości powieść o robotniczym Piotrkowie i jego bohaterach: hutnikach z „Hortensji".

Wacław Kubacki

Na jesieni 1950 r. wyszły w Bibliotece Arkony w Bydgoszczy fragmenty mego pamiętnika lirycznego pt. „Kartki na wietrze". W najbliższych tygodniach ma się ukazać u Kota w Krakowie moja praca habilitacyjna o III cz. Dziadów pt. „Arcydramat Mickiewicza". W Państwowym Instytucie Wydawniczym niedługo opuści prasę przygotowany przeze mnie trzytomowy wybór opowieści i dramatów Al. Świętochowskiego.

W Książce i Wiedzy wyjdzie w br. mój wybór opowiadań A. Struga, opracowana przeze mnie „Monachomachia" Krasickiego i studium „Monachomachia przed sądem potomnych". Obecnie kończę pracę pt. „Studia Mickiewiczowskie", przeznaczoną dla Czytelnika i pracuję nad uzupełnieniami do II wydania „Pierwiosnków polskiego romantyzmu". Na wiosnę mam zamiar zabrać się do sztuki o Warszawie z czasów powstania Kościuszki pt. „Jakobińskie gniazdo".

Odpowiedzi redakcji

Ob. Janina Wojnicz, Warszawa, ul. Nabielska. — W odpowiedzi na Wasz list w sprawie wygórowanych cen za przewóz mebli, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego poinformowała nas, że Służba Handlowa Zarządu Przedsiębiorstwa CHPD dołoży wszelkich starań, by zapewnić nabywcom mebli tańszy transport.

Ob. Piskorek Edward. Podajcie w jaki sposób można się z Wami skomunikować w celu przekazania Wam decyzji, zapadłej w Waszej sprawie.

Kronika wydawnicza

PUBLICYSTYKA GORKIEGO

Wielki powieściopisarz i dramatopisarz rosyjski, Maksym Gorki był również świetnym, rewolucyjnym, bojowym publicystą, którego artykuły, studia, szkice i rozprawy zachowały do dzisiaj ogromną wartość. Wydanie obszernego „Wyboru artykułów publicystycznych" Gorkiego w języku polskim (nakł. „Książki i Wiedzy" przekł Zofii Kwiecińskiej, wstęp Jadwigi Siekierskiej, str. 418) zapełnia przeto poważną lukę w przyswojeniu dorobku Gorkiego polskiemu czytelnikowi.

Osobno ukazały się nakładem „Czytelnika" znakomite, pełne prawdy i wnikliwości pamflety Gorkiego „W Ameryce" (z przedmową A. Surkowa, str. 95) oraz kilka wybranych artykułów pod wspólnym tytułem „Po czyjej stronie jesteście, twórcy kultury?" („Książka i Wiedza", str. 138).

„OJCOWIE"

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się powieść „Ojcowie", pióra wybitnego pisarza niemieckiego Willi Bredela, autora znanego już czytelnikowi polskiemu „Spotkania nad Ebro". „Ojcowie" (przekł. Anny Linke, str. 448) to pierwszy tom trylogii zatytułowanej „Krewni i znajomi", której tom drugi „Synowie" ukaże się niebawem. W „Ojcach" pokazuje Bredel środowisko robotnicze w Hamburgu i na jego tle okres dziejów niemieckiej klasy robotniczej od wystąpień Bebla, aż do zdradzenia sprawy robotniczej przez prawicowych przywódców socjaldemokratycznych i do wybuchu pierwszej światowej wojny imperialistycznej. Napisana z doskonałym wyczuciem epoki powieść Bredla przykuwa przez cały czas uwagę czytelnika.

„SYNOWIE"

„Czytelnik" wydał zbiór nowel znanego niemieckiego pisarza - komunisty Bodo Uhse „Lustro i inne opowiadania" (przekł. Gabr. Mycielskiej, str. 141). W tym samym wydawnictwie ukazała się znakomita powieść Uhsego „Synowie" (przekł. Teresy Jętkiewicz, str. 280) dająca szeroki obraz młodzieży niemieckiej w okresie schyłku pierwszej wojny światowej.

NOWA POWIEŚĆ AMADO

Do wydanych już dawniej przez „Czytelnika" powieści znakomitego, rewolucyjnego pisarza brazylijskiego Jorge Amado („Świt Brazylii", „Ziemia krwi i przemocy" i „Ziemia złotych płodów") doszła obecnie powieść „Drogi głodu" (przekł. M. Hołyńskiej i M. Grudy, str. 344), wstrząsający obraz niedoli i nędzy ludu brazylijskiego, jęczącego pod jarzmem rodzimych feudałów i kapitalistów i pod przemocą północno-amerykańskiego imperializmu.

„STEPOWY SYGNAŁ"

Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się interesująca i wartościowa powieść radzieckiego autora Grzegorza Konowałowa „Stepowy sygnał" (str. 365), opisująca walkę o podwyższenie urodzaju w jednym z przodujących kołchozów turkiestańskich i zwycięstwo naukowej metody płodozmianu trawopolnego nad przestarzałymi sposobami uprawy roli. Przekład Stan. Niewiadomskiego nie jest wolny od usterek. (S)

Każdy silnik elektryczny musi być w pełni wykorzystany

Jerzy Bogusławski

W tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dubois w Łodzi duża część krosien poruszana jest przez silniki elektryczne o mocy 0,5 KW.

Czy właśnie takie silniki, o takiej mocy — potrzebne są do poruszania krosien w tych zakładach? Nie, wystarczyłyby z powodzeniem silniki o mocy znacznie mniejszej. Zastosowanie silników o większej mocy w ZPB im. Dubois powoduje zbędne, niepotrzebne obciążenie elektrowni, powoduje niczym nie uzasadnione nadmierne zużycie energii elektrycznej.

Nie tylko w ZPB im. Dubois używane są silniki o zbyt wielkiej mocy. Dzieje się tak również w ZPB w Dzierżoniowie, w ZPB im. Stalina w Łodzi, w ZPB im. Kunickiego. Dzieje się tak w przytłaczającej większości fabryk przemysłu bawełnianego.

Jakie są skutki i jakie ponosimy straty przez to marnotrawienie energii elektrycznej, przez nieprzystosowanie mocy silników do faktycznego zapotrzebowania maszyn?

Współczynnik mocy nie może być zaniżony

Każdy silnik elektryczny w zależności od stopnia obciążenia popracuje przy pewnym współczynniku mocy. Jest ustalone, że dla silników elektrycznych współczynnik mocy powinien wynosić średnio 0,8 przy pełnym ich obciążeniu.

Każde zmniejszenie tego współczynnika — to znak, że dany silnik nie jest w pełni wykorzystany mimo, iż pracuje na pełnych obrotach, to marnotrawienie pewnej części energii elektrycznej, a przez to i tak cennego surowca jakim jest węgiel. Jeśli silnik jest zbyt duży, to pracuje z mniejszym współczynnikiem mocy. Takie „zaniżenie" współczynnika powoduje straty w samej elektrowni — przez dodatkowe obciążenie bezwatowe, powoduje z kolei ogólne spadki napięcia oraz przyczynia się do powiększenia strat w sieci, transformatorach i generatorach. Praktycznie — „zaniżony" współczynnik mocy zmniejsza możliwości wykorzystania kotłów, turbin, generatorów i linii przesyłowych.

Bo spójrzmy. Aby dostarczyć odbiorcy np. 100 KWh energii, elektrownia musi wytworzyć przy współczynniku np. 0,6 (a więc o 0,2 mniejszym niż ustalony) o 3,5 do 5 proc — w zależności od przekroju i długości sieci — energii elektrycznej więcej niż to byłoby potrzebne, a przy współczynniku równym 0.4 (a więc o 0,4 mniejszym od ustalonego) — o 12 do 20 proc więcej energii, niż by to było potrzebne przy właściwym współczynniku — 0,8.

Rzecz jasna, że bardzo podwyższa to koszty własne danej jednostki energetycznej. Nie dość tego. Pobór energii przez odbiorców przy niskim współczynniku, powoduje przez przeciążenie generatora stałe niebezpieczeństwo awarii.

Zbyt niski więc współczynnik mocy u odbiorcy prądu ponosi nie tylko koszty własne odbiorcy, lecz również koszty własne elektrowni, zaopatrującej tego odbiorcę.

Jest i druga strona tego zagadnienia. Mianowicie — zakłady przemysłowe posiadające „zaniżony" współczynnik mocy zobowiązane są dokonywać dodatkowych opłat elektrowniom. Opłaty te — obliczone na podstawie danych liczników „mocy biernej", sięgają niejednokrotnie bardzo poważnych sum.

I tak np. — Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Dzierżoniowie płacą „karnie" aż 51 tysięcy złotych miesięcznie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im Stalina — 39 tysięcy złotych miesięcznie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Kunickiego — około 30 tysięcy złotych miesięcznie. Ogółem w przemyśle bawełnianym, w którym większość zakładów ma „zaniżony" współczynnik mocy, „kary" płacone z tego powodu elektrowniom wynoszą około 18 proc. wszystkich kosztów energetycznych tego przemysłu.

Więcej troski o gospodarkę silnikami

Jak odbijają się takie „karne" a jednocześnie stałe, dodatkowe opłaty — na kształtowaniu się kosztów własnych produkcji zakładów przemysłu bawełnianego? Odbijają się — rzecz jasna — wybitnie ujemnie: Bez żadnego uzasadnienia podnoszą się te koszty, tak jak to ma np. miejsce w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Dubois, gdzie dodatkowe opłaty spowodowane „zaniżonym" współczynnikiem mocy, podwyższają koszt wyprodukowania każdego metra materiału. W skali całości produkcji takiego jednego tylko zakładu, stanowi to bardzo wysokie sumy.

Podobne przykłady i podobną sytuację można zaobserwować w wielu innych naszych przemysłach.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Jakie są przyczyny tego marnotrawienia poważnej ilości energii elektrycznej, tego nieuzasadnionego podwyższenia kosztów własnych produkcji?

Otóż — kierownicy energetyki i ruchu w poszczególnych zakładach pracy, a także odpowiednie komórki w centralnych zarządach i departamenty w ministerstwach, nie wiele jak dotąd robiły na odcinku usprawnienia gospodarki silnikami. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego np. mimo — iż znane mu są zbyt niskie współczynniki mocy, uzyskiwane w wielu podległych mu fabrykach, nie orientuje się jednak, jak wykorzystane są poszczególne silniki, a zwłaszcza silniki o mocy niższej niż 60 KW. Nie prowadzi się bowiem żadnej ich kartoteki z wskazówkami dotyczącymi zastosowania danego silnika do danego typu maszyn, nie sprawdza się czy i dlaczego niektóre silniki pracują bez obciążenia, nie kontroluje się, czy współczynnik mocy rośnie czy też maleje.

Wprowadzenie tych wszystkich środków kontrolnych ujawniłoby złe zastosowanie silników, wskazałoby, gdzie silnik jest za mało obciążony.

Jednym z pierwszych sposobów poprawienia współczynnika mocy — jest przegrupowanie silników w poszczególnych zakładach — tak, aby pracowały przy pełnym obciążeniu. Więcej uwagi trzeba zwracać na skrócenie czasu pracy silnika w ogóle bez obciążenia, a także szerzej trzeba stosować pewne środki techniczne, jak np. przełączniki „gwiazda - trójkąt", które również dają dobre rezultaty w podniesieniu współczynnika mocy.

Prawidłowe, pełne wykorzystanie silników — to ujawnienie poważnych rezerw produkcyjnych

Należy zlikwidować taką sytuację, kiedy to wszystkie maszyny w jednej hali porusza — poprzez wał transmisyjny — jeden silnik, który jest obliczony zazwyczaj na największe zapotrzebowanie mocy, a niektóre maszyny produkcyjne stoją unieruchomione z przyczyn technicznych czy też organizacyjnych. Część zatem mocy głównego silnika jest nie wykorzystana.

Nasz stale rozbudowujący się przemysł socjalistyczny, z każdym rokiem, z każdym miesiącem i tygodniem zużywa coraz więcej energii elektrycznej. Elektrownie nasze czynią wielkie wysiłki, aby zapewnić przemysłowi nieprzerwaną dostawę potrzebnej mu ilości energii elektrycznej.

Energią elektryczną — tym białym chlebem dla przemysłu — trzeba jak najracjonalniej gospodarować.

VI Plenum KC naszej partii zwróciło szczególną uwagę na konieczność zwalczania każdego objawu marnotrawstwa. Dlatego to kierownicy zakładów produkcyjnych powinni dbać o to, by każda kilowat-godzina energii elektrycznej była właściwie wykorzystana. Organizacje partyjne zakładów produkcyjnych powinny zorganizować walkę o oszczędność i racjonalne zużycie energii i mobilizować do tej walki kierownictwo i personel inżynieryjno - techniczny.

Prawidłowe zastosowanie silnika do danego typu maszyny, prawidłowe wykorzystanie tego silnika — spowoduje podniesienie się współczynnika mocy, odciąży w poważnym stopniu elektrownie, zaoszczędzi węgiel, zlikwiduje „karne" dopłaty fabryk — obniży koszty własne produkcji.

Usprawnienie gospodarki silnikami elektrycznymi ujawni w poważnym stopniu te wielkie, nie wykorzystane dotąd rezerwy, które są nam tak potrzebne do zrealizowania zadań planu 6-letniego.